Nr. 135. **Niedziela, 15 Czerwca 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 *zł.*, p ó ł r o c z n i e 8 *zł.*, k w a r t a l n i e 4 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 *zł.* 35 *ct.* W miejscu r o c z n i e 12 *zł.*, p ó ł r o c z n i e 6 *zł.*, k w a r t a l n i e 3 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 *zł.*

P r z e w o d n i k naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 *zł.*, **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 *zł.*, **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 *zł.*, **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy p r e n u m e r u j ą od 1go l i p c a do końca g r u d n i a), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, b e z p ł a t n i e; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień p o c e n i e z n i ż o n e j.

P r e n u m e r a t o r o w i e *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r. adjunktowi kancelaryjnemu przy sądzie obwodowym w Przemyślu Karolowi E b e r l, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter naczelnika urzędów pomocniczych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r., adjunktowi przy męskim zakładzie karnym w Stanisławowie, Kazimierzowi B r y l e, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter kontrolora zakładu karnego.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Józefa C h o c h o r o w s k i e g o, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie, prowadzącym księgi gruntowe przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej.

Eugeniusz P f e i f f e r, naczelnik biura konstrukcyjnego, i oddziału technicznego w przedsiębiorstwie budowy drugiego toru c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika „Kraków-Przemyśl“ w Tarnowie, złożył dnia 4 maja 1890 r. przepisaną przysięgę jako inżynier budowy z upoważnieniem rządowem z siedzibą we Lwowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 22 maja r. b. l. 611/HM. komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego rozszerzenia przejazdu w km. 110⁸/₉ kolei Karola Ludwika w obrębie gminy Dębica, odbędzie się dnia 8 lipca 1890 roku, i że komisya zbierze się w tym terminie o godzinie 9 rano na dworcu w Dębicy.

Wykazy gruntów zająć się mających, wyłożone będą wraz z planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30 w urzędzie gminnym w Dębicy przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Ropczycach lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie. *)

Dnia 30 czerwca 1890 o godzinie 9tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa drugie losowanie obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane zostaną następujące obligacye:

Ser. A	11 oblig.	z kup.	po	10.000 zł.	110.000 zł.
„ B	23 „	z „	„	5.000 „	115.000 „
„ C	398 „	z „	„	1.000 „	398.000 „
„ D	113 „	z „	„	500 „	56.500 „
„ E	230 „	z „	„	100 „	23.000 „
„ F	46 „	z „	„	50 „	2.300 „
				Razem .	704.800 „

Z c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego.

*) Powtórzono z nr. 134 z powodu omyłki drukarskiej w zestawieniu sumy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 czerwca

W formie oficyalnej donoszą, iż rossyjska rada państwa ukończyła właśnie obrady nad projektem rządowym, zmierzającym do znacznego uszczuplenia samorządu, jaki posiadały od lat dwudziestu ziemstwa w Rossyi. Chociaż odnośny komunikat nie podaje nic bliższego, nie ma wątpliwości, iż przedłożenie przyjętem zostało w głównej części tak, jak je wniósł do rady państwa minister spraw wewnętrznych, Durnowo, a domysł taki wydaje się tem więcej prawdopodobnym, iż nie było tajnem, że rada tylko dla formy wzięła ten przedmiot pod dyskusyę, będąc z góry przekonaną o bezskuteczności wszelkich przeciw niemu argumentów. P. Durnowo przedkładając bowiem projekt, którego autorem był, jak wiadomo, znany z reakcyjnych zapędów zmarły minister hr. Tołstoj, zawiadomił, iż życzy sobie przyjęcia bez zmiany całego operatu, a rząd silnie ma postanowienie przeprowadzenia go za jakąbądź cenę.

Nowa ordynacya ziemska ma rozpocząć obowiązywać już w ciągu bieżącego lata, a to ile możności równocześnie z instytucyą „ziemskich naczelników“ (szefów obwodowych), których wprowadzenie naznaczono na 13 lipca b. r.

Zdaniem znających nieco dokładniej wewnętrzne stosunki Rossyi należy się z pewnością na to przygoto-

---

3)

ALBOŻ JA WIEM?

OBRAZEK Z TOWARZYSKIEGO ŻYCIA

(Ciąg dalszy).

III.

Nazajutrz po balu u prezesowej, spełniwszy sumiennie wszystkie w obec dzieci i domu obowiązki, pani Teresa, spokoju i milczenia żądna, o szarej godzinie wyciągnęła się na szezlągu w saloniku. Na przemian marząc, to o siostrze — idącej do ołtarza w ślubnej sukni, raz z panem Romanem Gozdawą, to znów z księciem Odrowążem — to o dziecinnym pokoju, gdzie jakiś ważny łagodziła spór między Andziunią a młodszym o dwa lata braciszkiem — aż wreszcie zdrzemnęła się na dobre. Po jakiej godzinie, zbudziło ją lekkie skrzypnięcie drzwi; otworzywszy oczy, ujrzała przed sobą siostrę w kapeluszu i futerku.

— Wychodzisz, Idalko? — zapytała, otrząsając się ze snu.

— Nie; wracam. — I to mówiąc, zrzuciła z siebie płaszczyk i kapelusz i przysiadła się do szezlągu, tuż obok siostry, na niskiej ławeczce.

— Zkądże wracasz?

— Od pani Pawłowej.

— Ach! biedna kobieta! w okropnym musi być stanie.

— W okropnym. Powiadam ci Tereniu, że jej nagle, co najmniej dziesięć lat przybyło.

— I to w takiej chwili, po takiem nieszczęściu! — z oburzeniem w głosie rzekła pani Teresa — jedna pozostająca się nieszczęsnej kobiecie pociecha, jedyna opieka, rodzony jej brat, opuszcza ją, wyjeżdża, ucieka. I to dokąd? Do A u s t r a l i i. I to dla czego? bo się w żadnej dziewczynie zakochał. Po francusku zowie się to: *un franc égoïste*. Ale lepiej nie mówmy o nim, bo się we mnie cała krew burzy. Powiedz mi raczej co więcej o pani Pawłowej; — tak mi jej serdecznie żal; zwłaszcza odkąd się dowiedziałam, że ją brat w nieszczęściu opuszcza.

— Jeszcze ci jej serdeczniej żal będzie, Tereniu, jak się o wszystkiem dowiesz. Słuchaj że więc. Krótko przed śmiercią — której się tak rychło ani on sam, ani doktor nie spodziewał — pan Paweł, widząc, że się stan ich majątku z dnia na dzień pogarszał, w sekrecie postanowił, w jakiejś olbrzymiej, giełdowej spekulacyi, szczęścia spróbować. Spekulacyi tej, naturalnie że ci nie wytłómaczę, bo jej n a t u r a l n i e nie rozumiem; dość ci wiedzieć, że w interes ów włożył wszystko, co im się jeszcze pozostawało, i że w ciągu paru dni.... wszystko stracił.

— Święty Boże! ależ to chyba ostatnia nędza zagraża wdowie i dzieciom, bo o ile pamiętam, pani Pawłowa posagu nie miała. On się z nią z miłości ożenił, wbrew woli rodziców.

— Ale to jeszcze nie koniec, Tereniu — mówiła dalej Idalka — są rzeczy gorsze od nędzy; słuchaj tylko. — Pozostały po panu Pawle długi honorowe, tego rodzaju długi, że je żona spłacić musi, jeśli chce pamięć męża od wszelkiej uratować skazy.

— Rozumiem to. Ale długi te, c z e m ż e ona spłaci?

— Dał jej na to brat pięćdziesiąt tysięcy reńskich.

— A! przecież! odnajduję zwolna mego dawnego Wadwicza! Ale na miły Bóg, wytłómacz-że mi Idalko, dlaczego człowiek, mający tak zacne serce, wyjeżdża, i to w chwili, gdzie sama przyzwoitość. — jeżeli już pominiemy milczeniem wszelkie braterskie uczucie — wymagałaby, aby siostry nie opuszczał, choćby tylko w początkach jej wdowieństwa? dlaczego Wadwicz wyjeżdża, i to jeszcze do Australii, na sam koniec Bożego świata — jeśli w ogóle, Australia jeszcze do Bożego świata należy. To do Wadwicza — bądź co bądź — nie podobne.

— I o tem mogłabyś się dowiedzieć, Tereniu, — z uśmiechem rzekła Idalka — gdybyś mnie tylko do dłuższego słowa dopuścić chciała.

— Masz racyę, Idalko; — przepraszam cię stokrotnie. Mów dalej, mów prędko; już ci przerywać nie będę.

— Otóż, pan Wadwicz, spłaciwszy honorowe długi szwagra, musi jeszcze zapewnić środki do życia siostrze i dzieciom jej; — pani Pawłowej bowiem, pozostaje wszystkiego tysiąc reńskich dochodu z odziedziczonego po rodzicach kapitaliku. Przyznasz, *qu'on ne va pas loin avec cela*, zwłaszcza jak się ma pięcioro dzieci, z których najstarsze ma zaledwie lat dziewięć. Otóż pan Wadwicz, oddaje drugie piętro swego domu siostrze; zapewnia jej prócz tego, trzy tysiące reńskich dochodu, co wraz z jej tysiącem, umożliwi, skromną wprawdzie, ale przyzwoitą pani Pawłowej egzystencyę. Sam zaś, wyjeżdża do Australii na lat kilka....

— Zawsze, w skutek miłosnej rozpaczy, mimowolnie wtrąciła pani Teresa?

— Miałaś mi nie przerywać, Tereniu; takim sposobem nie dojdziemy nigdy do końca.

— Jeszcze raz pokornie przepraszam, siostrzyczko; nie gniewaj się i mów dalej.

— Nie zapominałaś może wizyty w Igłowce przeszłej jesieni, owego dziwnie inteligentnego, osiadłego w Australii, angielskiego inżyniera, którego nam pan Wadwicz przywiózł?

— Spodziewam się, że pamiętam! siedzieliśmy do drugiej po północy, zachwyceni jego porywającemi obrazami z australskiego życia. Gdyby nie ja i dzieci, to bodaj czy by nie był mego męża z sobą do Melbourne porwał.

— Otóż. interesujący Australczyk ten, żegnając się na wyjezdnem z panem Wadwiczem powiedział mu: „proszę pamiętać, że jakby się kiedy znalazł w waszym tak sympatycznym kraju, człowiek energiczny, inteligentny, pracowity, chcący się dorobić — w krótkim stosunkowo czasie — majątku, to mi go, bez zapytanie się, do Melbourne przyszlijcie, a ja wam go po kilku latach odeszlę — jeżli nie milionerem — to bezwątpienia, ze znacznym majątkiem.

— Może mi jeszcze powiesz, Idalko, że Wadwicz wybiera się do Melbourne, żeby....

— Tak jest Tereniu, żeby wrócić milionerem, dokończyła za nią Idalka, i żeby milionami temi — choćby tylko krociami — zapewnić los dzieci pani Pawłowej.

— A to mi dopiero kochany człowiek! — z uniesieniem zawołała pani Teresa. — Ależ za to w złote ramy go oprawić!

— A widzisz Tereniu, co to jest zbyt płocho o ludziach wydawać sądy! Dopieroś pana Wadwicza napiętnowała mianem *d'un franc égoïste*, a teraz chcesz go już w złote ramy oprawiać. Przyszła wreszcie „kreska na Matyska,“ i oto ja, tej mojej arcy-rozsądnej, arcy-doskonałej siostrze morały prawić mogę, i to jeszcze zasłużone morały.

— Masz świętą racyę, Idalko: moja wina, moja bardzo wielka wina. Niechno tylko Wadwicz do nas przyjdzie, rzucę mu się na szyję. Większego zadośćuczynienia, chyba odemnie żądać nie będziesz?

— Ale na tem jeszcze nie koniec twoich niespodzianek, Tereniu.

wać, że rząd po kilku już miesiącach będzie miał sposobność dojść do smutnych dla niego wniosków co do skuteczności i praktyczności nowej reformy. Gdy przed kilkoma miesiącami wprowadzono na próbę w sześciu tylko guberniach instytucyę naczelników ziemskich, przedstawiała jak największe trudności kwestya odpowiedniego obsadzenia nowych posad. Rząd liczył na to, że większa część dotychczasowych przez samą ludność wybieranych sędziów mirowych wstąpi z własnego popędu do służby państwowej, coby było z wielką korzyścią, albowiem naczelnicy ziemscy obok wielu innych funkcyj mają wykonywać także obowiązki, spełniane przez dotychczasowych sędziów mirowych. Pokazało się jednak niebawem, że w Petersburgu omylono się w rachubach. Niewielu tylko sędziów i to mniej ukwalifikowanych, dało się nakłonić do objęcia posad rządowych. Cóż dopiero będzie, gdy nowa reforma rozpocznie obowiązywać we wszystkich prowincyach rossyjskich! Ponieważ niezawodnie zabraknie odpowiednich kandydatów, więc rząd chcąc niechcąc będzie musiał posługiwać się siłami, które nie dodadzą z pewnością splendoru biurokratycznej machinie, nie posiadającej i bez tego zbyt świetnej reputacyi, ani w kraju samym, ani zagranicą.

Rossya i Niemcy.

W ostatnich czasach w pewnych kołach krążyła pogłoska o zbliżeniu się Rossyi do Niemiec, a impuls do niej dała wiadomość o zamierzonym bliskim zjeździe cesarza Wilhelma z carem, przyczem dodawano także, iż zbliżenie to miałoby specyalnie nastąpić pod warunkiem, że Niemcy pozostawiłyby Rossyi zupełną swobodę co do Bułgaryi. Już wywód p. Ministra hr. Kalnoy'ego rozwiał wszelkie pod tym względem nadzieje czy obawy, a dziś dla uzupełnienia całego obrazu politycznej sytuacyi, warto przytoczyć półurzędowy głos z Petersburga, jaki się odezwał w tej sprawie w *Polit. Corresp.*, a na który zwróciła szczególniejszą uwagę depesza prywatna z Wiednia.

W odnośnym liście czytamy:

Rozpuszczona niedawno wiadomość o prawdopodobieństwie pewnej zmiany rossyjskiej polityki w duchu ściślejszego zbliżenia się do Niemiec, mimo zbyt jaskrawego nieprawdopodobieństwa, znajduje żywy odgłos w pewnej części publicznej opinii europejskiej. Na tem przypuszczeniu opierają dalsze kombinacye i stawiają hipotezę, iż Rossya mogłaby się okazać skłonną wejść z Niemcami w ściślejsze porozumienie pod warunkiem, iżby od nich uzyskała *carte blanche* co do Bułgaryi. To przypuszczenie jednak jest tak słabem, jak jego podstawa. Obecnie nie leży wcale w interesie Rossyi dążyć do tego, aby Niemcy zostawiły jej wolną rękę w Bułgaryi. Obecne położenie pozostawia Rossyi na półwyspie bałkańskim otwartą furtkę, przez którą pewnego dnia, przy pomocy pomyślnych stosunków, mogłaby podać rękę tej drobnej części bułgarskiego narodu, który jeszcze zachował pewne dla niej sympatye. Ta furtka byłaby dla Rossyi z pewnością zamkniętą i musiałaby być przeto gwałtem wybitą, gdyby Rossya w tej chwili próbowała wmięszania się w sprawy bułgarskie, gdyż większość Bułgarów taki zamach stanowczoby odparła. Interes Rossyi wymaga tedy wstrzymania się od wszelkiej interwencyi w Bułgaryi aż do chwili, gdy rozwój wypadków zapowiadałby podobnej akcyi jakieś widoki powodzenia. Kwestya interwencyi w Bułgaryi nie może więc żadną miarą służyć za podstawę ściślejszego porozumienia między Rossyą a Niemcami.

Jeszcze mniejszy interes od przyłączenia się wyłącznie do Niemiec, miałaby Rossya w przyłączeniu się do trójprzymierza. Gdyby Rossya przyłączyła się do ligi pokojowej, to byłaby postawioną w konieczności nieprzeszkadzania Austro-Węgrom w ich dążeniach ku rozszerzeniu ich sfery wpływu na półwyspie bałkańskim. Rossya przy tej kombinacyi za ograniczenie swej swobody akcyi nie otrzymałaby nawet tej korzyści, jaką mogłaby według powyższego przedstawienia uzyskać, gdyby się porozumiała wyłącznie z Niemcami. W razie ściślejszego porozumienia między Petersburgiem a Berlinem byłaby obaloną równowaga europejska, którą gabinet petersburski uważa za najpewniejszą rękojmię pokoju i byłoby zagrożonem bezpieczeństwo Francyi, której utrzymanie jako silnego narodu, jest dla Rossyi koniecznością.

Na poparcie wiarygodności przytoczonej na wstępie pogłoski przytaczano także, iż motywa wypływające z monarchicznej zasady, współdziałały także w Petersburgu w tym kierunku, aby spowodować odwrócenie się od Francyi. Ale i ten argument nie ma racyi. Francya nieprowadzi teraz wcale rewolucyjnej polityki, a szczególnie wstrzymują się Francuzi od wszelkiego propagowania republikańskich idei na zewnątrz. Panujący system we Francyi można właśnie uważać za wysoce konserwatywny i za podporę porządku publicznego. Nadto na szali zaważa i to, że własny i naglący interes Francyi wymaga, aby ona pozostała wierną Rossyi. Stałość, z jaką Francya tę wierność od kilku lat objawia, daje Rossyi w tym kierunku poważne rękojmie, którym nawet lepiej zaufać można, aniżeli jakiemukolwiek traktatowi.

W owych kołach, w których dano wiarę ewentualnemu zbliżeniu się w krótkim czasie Rossyi do Niemiec, oczekiwano, jak się zdaje, urzeczywistnienia tego zwrotu specyalnie po najbliższym zjeździe cara Aleksandra III z cesarzem Wilhelmem II. Co do tego zauważyć należy, iż w Rossyi w każdym razie powitają z zadowoleniem wizytę niemieckiego cesarza w Peterhofie. Spotkanie się obu monarchów przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia dobrych stosunków między obu mocarstwami, a więc pośrednio do wzmocnienia pokoju. Jakiejś jednak zmiany we wzajemnem stanowisku europejskich wielkich mocarstw nie należy się z tego zjazdu absolutnie spodziewać. Rossya nie ma najmniejszego powodu do wejścia w jakąś międzynarodową kombinacyę, którąby zachwiała panującą obecnie równowagę w Europie. Posiada ona znaczne rękojmie swego bezpieczeństwa w utrzymaniu swej swobody akcyi, przy równoczesnem milczącem porozumieniu się z Francyą, równie jak z drugiej strony Niemcy upatrywać muszą widocznie podobne rękojmie dla siebie w dalszem utrzymaniu trójprzymierza. W konstelacyi grupy państw Rossya — Francya i sprzymierzonej grupy Niemcy — Austro-Węgry — Włochy, które wzajemnie utrzymują europejską równowagę, nie zmieni nic spotkanie się cara Aleksandra III z cesarzem Wilhelmem.

Jeszcze o ks. Bismarcku.

Ks. Bismarck za pośrednictwem oddanych sobie dzienników, których liczba jednak zmniejsza się ciągle, niemniej różnego rodzaju korespondentów, czyni wysilenia, aby świat o nim nie zapomniał. Otóż z tych dzienników dowiadujemy się, że hurtowni kupcy hamburscy postanowili zakupić w Hamburgu wspaniały pałac dla ex-kanclerza. Druga wiadomość głosi, że właściciele większych fabryk niemieckich chcą ofiarować mu kosztowną zastawę srebrną stołową. Była tylko obawa, czy książę przyjmie, ale zdaje się, że nastąpiła przychylna odpowiedź, gdyż jedna z pierwszorzędnych pracowni złotniczych w Berlinie, sporządza ową zastawę, która ma być arcydziełem kunsztu złotniczego. Jedna z gazet niemieckich pisze, że fabrykanci niepotrzebnie się obawiali nieprzyjęcia zastawy. Składki na „narodowy" prezent dla ex-kanclerza wynoszą około 200.000 marek, ale zbyt to drobna kwota, jeżeli się zważy, iż wielbiciele księcia mają projekt zakupienia 20.000 morgów lasu dla zaokrąglenia leśnych posiadłości księcia. Posiada on dotąd tylko 30.000 morgów lasu (wartości około 8 milionów talarów), zatem jego przyjaciele pragną, aby posiadał 100.000 morgów. W tym celu trzebaby zebrać 2 miliony talarów, więc nie tak rychło prawdopodobnie nastąpi owo zaokrąglenie.

Wbrew doniesieniom całej prasy niemieckiej, którym z żadnej strony nie zaprzeczono, a które początkowo powtórzyła i *Nordd. Allg. Zeitung*, starają się *Hamb. Nachrichten* wmówić w swych czytelników, że nie można przypuścić, ażeby rząd niemiecki miał wydać okólnik, w którymby oświadczył, że polityczne enuncyacye ks. Bismarcka są zapatrywaniami osoby prywatnej, usuniętej zupełnie od steru rządu.

„Poglądy, jakie książę Bismarck wypowiedział w obec zagranicznych dziennikarzy, tak rozumuje hamburski organ, tworzą od wielu lat podstawę polityki niemieckiej, a dzisiejsi przedstawiciele rządu niemieckiego oświadczyli niejednokrotnie, iż ta polityki księcia Bismarcka ma zostać zatrzymany i w przyszłości. Dla czegoż więc rząd obawia się enuncyacyj księcia? Skoro kurs polityki jego ma zostać utrzymany i nadal, nie można polityce tej oddać większej przysługi, jak informując mniej przychylną Niemcom zagranicę o istocie, powodach i celach tejże polityki. Tak w Niemczech, jak zagranicą powinna się publiczność dowiedzieć, co książę Bismarck myśli o starym kursie, który ma być decydującym i na przyszłość. Zresztą każdy przecież rad usłyszeć, jak na obecną sytuacyę polityczną zapatruje się ks. Bismarck, który jest i pozostanie najdoświadczeńszym ze wszystkich żyjących dyplomatów. Co przed trzema miesiącami, jak przez tyle lat uchodziło w polityce jako rozumne i słuszne, nie może przecież po ustąpieniu jednego ministra zamienić się w rzecz przeciwną."

Dalej zaręczają *Hamburger Nachrichten*, że książę Bismarck służyć chce tylko celom pokojowym i pojednawczym, a równocześnie obecnym politykom niemieckim, i że świadczy to o chorobliwym stanie umysłu, skoro część prasy zarzuca księciu, iż dąży do zdrady stanu lub tchnie nienawiścią do cesarza niemieckiego. „Publicyści ci gniewają się po prostu o to, że ks. Bismarck jeszcze żyje, a jeżeli żyje, nie zalicza się do umarłych. Tymczasem nie odstąpi książę od swej taktyki, zwłaszcza, iż dzisiaj nie może już liczyć na obronę dawniejszych swych przyjaciół.

Echo tego, co o sobie ks. Bismarck kazał ogłosić w *Hamburger Nachrichten*, powtarza się także w rozmowie, jaką książę Bismarck miał z p. Kingston, korespondentem londyńskiego *Daily Telegraph*. Pan Kingston nie pojechał do Friedrichsruhe z własnej inicyatywy, ale zaproszony przez księcia Bismarcka, który uczuł nową potrzebę wylania swego serca. Pomiędzy innemi powiedział książę Bismarck do angielskiego korespondenta:

„Dymisya moja przyszła tak niespodziewanie, iż zaskoczyła nawet mych ukochanych „przyjaciół" w Niemczech, którzy nie posiadali się z radości, iż złożyłem wszystkie me urzędy, i którzy dzisiaj chcą mnie zaliczyć do umarłych. Nie uda się im jednakże tak łatwo zamknąć mi usta i odebrać mi swobodę ruchu. W odosobnieniu nie przestanę służyć mej ojczyźnie, i wytrwam w służbie tej aż do śmierci. Mam przytem ręce mniej związane jak dawniej Tym sposobem mogę we Francyi i Rossyi służyć propagandzie pokoju. Stosunek Niemiec do Francyi jest wyśmienitym, a obawa wojny odroczona na czas daleki. Zresztą jest trójprzymierze dosyć silnem, ażeby Europie zapewnić pokój i t. d."

Dalej mówił ks. Bismarck o stosunku Niemiec do Austryi, powtarzając wszystko, co pod tym względem tyle razy wypowiedział w parlamencie niemieckim. Dotknąwszy stosunku anglo-niemieckiego, powiedział, że Anglia z Niemcami nietylko nigdy wojny toczyć nie będzie, ale nawet nieporozumienia i różnice nie mogą między niemi zachodzić, a już co najmniej sprawa afrykańska nie wywoła groźnych następstw.

Nadzwyczaj pochlebnie wyraził się ks. Bismarck o cesarzu Fryderyku III, przyznając mu wielkie przymioty rozumu i serca Byłby on jako cesarz cały świat zadziwił silnemi rządami. Od czasu jego zgonu cesarzowa-wdowa Wiktorya tak sobie postępuje, że nie można jej uczynić najmniejsyego zarzutu. Dzienniki przytaczając ten ustęp, zaznaczają, iż ks. Bismarck chwaląc, obraża dotkliwie kobietę, gdyż wyraźnie twierdzi, że szlachetna cesarzowa Wiktorya za życia małżonka mięszała się do polityki, szkodząc sprawie niemieckiej.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Minister wojny zawiadomił generał-gubernatora warszawskiego i polecił mu ogłosić, iż w guberniach Królestwa Polskiego rekruci pierwszej kategoryi pospolitego ruszenia, nie będą powołani do wojskowych ćwiczeń zbiorowych, ponieważ w guberniach tych nie jest projektowane formowanie oddziałów pospolitego ruszenia.

Kraj donosi: „W komisyi roztrząsającej kwestyę reformy gimnazyów klasycznych głosy podzieliły się w ten sposób, iż większość uznaje za konieczne skrócenie liczby godziu wykładu przedmiotów klasycznych do 19-tu, mniejszość zaś do 9-ciu. Projekt dla poczynienia w nim zmian odesłany został do ministerstwa oświaty."

Według informacyi tegorocznego „Kalendara dla uczitielej", w ciągu pięciu lat ostatnich w okręgu naukowym warszawskim, liczba uczniów, kształcących się w gimnazyach, zmniejszyła się o 2383, w szkołach realnych zaś o 185. W ogóle w państwie całem liczba uczniów zmniejszyła się o 9941.

Wiestnik ryski donosi o zapadłem postanowieniu niedopuszczenia żydów do zajęć pisarskich w kancelaryach instytucyj, w których układane są spisy powołanych do wojska i dokumenta, odnoszące się do służby wojskowej.

Jak piszą do *Polit. Corr.*, rząd rossyjski pracuje nieustannie nad rozszerzeniem i pomnożeniem zarządzeń, mających na celu russyfikacyę prowincyj nadbałtyckich. W ostatnich czasach rozwinięto gorliwą działalność w tym kierunku, szczególnie na polu szkolnictwa. Russyfikacya szkół żeńskich przeprowadzoną zostanie jeszcze w bieżącym roku. — Także i na sprawę kościelną zwrócił rząd swoją uwagę. Niedawno wyszło rozporządzenie rządowe, znoszące podatki, jakie dotychczas płacili prawosławni na cele kościoła luterskiego, oraz obniżające znacznie podatki kościelne, jakie płaciła dotąd ludność protestancka.

KRONIKA

Lwów, 14 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Ściduka, w powiecie złoczowskim, zapomogi w kwocie 300 złr.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, przybył wczoraj zrana, o godzinie pół do 7 do Krakowa. Na dworcu w Krakowie oczekiwali P. Namiestnika: p. delegat Kuczkowski, radcy dworu Englisch i Hayling, prezydent miasta dr. Szlachtowski, hr. Antoni Wodzicki, radcy budownictwa pp. Moraczewski i Matula. *Czas* podaje o podróży P. Namiestnika następujące szczegóły: P. Namiestnik przyjechał z hr. Józefem Męcińskim i po spożyciu śniadania na dworcu kolei, udał się do mostu podgórskiego wraz z gronem osób, które go oczekiwały na dworcu. Tu przy moście podgórskim stał przygotowany do podróży pięknie przybrany statek parowy „Kraków". Statek przystrojony był zielenią, herbem państwa, herbem marynarki handlowej austryackiej, herbem P. Namiestnika z inicyałami jego nazwiska. Fotograf zdjął widok statku z będącym na pokładzie P. Namiestnikiem i grupą biorących udział w podróży osób. W podróży, której celem obejrzenie szczegółowe dokonanej na tej przestrzeni regulacyi Wisły, towarzyszą Panu Namiestnikowi: poseł hr. Męciński i radcy budownictwa Moraczewski i Matula. Wieczorem miał przybyć statek do Szczucina i tu P. Namiestnik miał według programu podróży przepędzić noc w pałacu hr. Husarzewskich, jako gość. Dzisiaj zrana odbywa się dalsza podróż do Tarnobrzega. Potem uda się P. Namiestnik powozem do Dzikowa, a w niedzielę rano powróci do Lwowa.

— **Stare guldeny papierowe.** Przypominamy reskrypt Ministerstwa skarbu, według którego guldeny papierowe z daty 1 stycznia 1882 r. wymieniane być mogą w kasach rządowych jeszcze tylko do 30 czerwca b. r.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu kasy pod przewodnictwom p. Władysława Gubrynowicza, który zdał sprawę z czynności za maj 1890 r. Pozostało w kasie z dniem 30 kwietnia 1890 3220 zł. 97 ct., wpłynęło w miesiącu majn 1890 3029 zł. 6½ ct., razem 6250 zł. 3½ ct., z tego wydano 2364 zł. 42 ct., pozostało z dniem 31 maja 1890 r. 3885 zł. 61½ ct., z których 3119 zł. 99 ct. ulokowano w lwowskiej kasie oszczędności, reszta w gotówce stanowi zapas kasowy.

Chorych zgłosiło się w maju 250, z tych odesłano do szpitala 11, umarło 7, wyzdrowiało 157, pozostało w leczeniu 75. Stan liczbowy członków według wydanych kart legitymacyjnych wynosił z dniem 31 maja 1890

— Cóż jeszcze? może Wadwicz zabiera z sobą do Australii wszystkich twoich — przeszłorocznych i tegorocznych konkurentów, jeźli się *nota bene* na jakimbądź statku taki tłum pomieścić zdoła? trzebaby Lewiathana na to.

— Nie; — niedołęgi te nie chcą z nim jechać. Widzisz więc, moja Tereniu droga, że ich rozpacz miłosna nie jest na wysokości, ani tak długiej przeprawy, ani tak długiej morskiej choroby. Ale dla tego, pan Wadwicz przecież nie zupełnie sam do Australii wyjeżdża. Kogoś z sobą zabiera.

— Naprawdę? kogóż takiego? bardzom ciekawa.

— Mnie z sobą zabiera, z prostotą odrzekła Idalka.

Pani Teresa chciała się zaśmiać serdecznie, ale było coś w głosie jej siostry, w wyrazie twarzy jej, co dowodziło wymownie, że o żartach w tej chwili nie myślała.

— Idalko! — zrywając się z miejsca zawołała pani Teresa. — Jak ty możesz spokojnie takie niedorzeczności mówić? spodziewam się, że żartujesz, albo że ja źle słyszę — i to mówiąc siliła się na śmiech.

— Nie, Tereniu moja złota; ani źle słyszałaś ani ja żartuję. Idę za — wyraźnym dziś już — głosem mego serca, oddając rękę najzacniejszemu, najlepszemu, najrozumniejszemu człowiekowi, jakiego kiedykolwiek Bóg stworzył. Może pojmiesz teraz, dla czego się tak długo ociągałam z przyjęciem mnogich małżeńskich propozycyj, któremi zaszczycona zostałam w tych czasach. Od dawna już wiedziałam, że pana Wadwicza lubię i wysoko cenię; dziś zrozumiałam.... że go kocham.

(Dokończenie nastąpi)

A. M. L.

13.494 stałych, a 686 przemijających. Po załatwieniu kilku spraw na porządku dziennym będących, posiedzenie zamknięto. Przy tej sposobności wzywa się pp. pracodawców i przedsiębiorców do sumiennego zgłaszania swych pracowników do kasy chorych miasta Lwowa, ulica Sykstuska l. 23, aby nie dopuszczać do zastosowania środków karnych w myśl §. 67 ustawy za zaniedbanie tego obowiązku ustawowego, a nadto obywatelskiego. Pożądanem jest również w celu uniknięcia niemiłych środków przymusowych w ściąganiu należnych opłat, ażeby zechciano uiszczać takowe regularnie każdego miesiąca w kasie, w godzinach urzędowych codziennie od 9tej z rana do 1szej z południa.

— **Reprezentacya Zjednoczonego Towarzystwa** Sztuk pięknych we Lwowie uchwaliła odbyć pierwszy w roku bież. zakup dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa w dniu 19 b. m.

— **Najbliższe zaćmienie słońca**, które będzie także u nas widzialnem, przypada na wtorek, d. 17go b. m. Jest to zaćmienie pierścieniowe, u nas jednak przedstawi się tylko jako częściowe.

Rozpocznie się zaćmienie częściowe d. 17 o godz. 8 min. 31 rano (według zeg. lwowskiego) pod 3° 1' wschod. dług. od Ferro a 0° 27' półn. szer. geogr. (w zatoce Gwinejskiej); — o godz. 9 min. 36 zacznie się zaćmienie pierścieniowe i trwać będzie do godz. 1 m. 26 po południu, koniec zaś zaćmienia częściowego w ogóle, nastąpi o godz. 2 min. 31 po połud. pod 101° 9' wsch. dł. i 14° 5' półn. szerok. geogr. (w Indyach zagangesowych).

Zaćmienie to widzialnem będzie w całej Azyi, z wyjątkiem północ.-wschodniej Syberyi, w całej Europie i w północnej połowie Afryki.

We Lwowie nastąpi początek zaćmienia o godzinie 10 minut 7 przed południem, a koniec o godzinie 12 minut 57 w południe. — Wielkość zaćmienia wynosić będzie u nas 0·54, a więc przeszło połowę tarczy słońca.

— **W Zakopanem** zaprowadza c. k. dyrekcya poczt i telegrafów, począwszy od roku bieżącego na czas *haute saison*, t. j. od 1 lipca do końca sierpnia skarbowy urząd pocztowy i telegraficzny, wysyłając w tym celu do Zakopanego urzędnika rządowego, któremu będą podlegać, pocztmistrz i jego pomocnicy. Nadto wysyła c. k. dyrekcya poczt do Zakopanego własnych (rządowych) listonoszów, którzy celem obznajomienia się ze stosunkami miejscowemi przybędą do Zakopanego już w połowie b. m. Zwraca się przytem uwagę publiczności, że rządowym listonoszom za doręczanie korespondencyi nic się nie płaci.

— **Stacya telegrafu** otwarta została dnia 12 czerwca b. r. w Spasie, w powiecie staromiejskim. Stacya ta połączoną jest z urzędem pocztowym, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— **Wycieczka „Harmonii"** do Brzuchowic odbędzie się jutro, w niedzielę popołudniu. Weźmie w niej udział także Towarzystwo spiewackie „Echo". Uczestnicy wycieczki wyjadą osobnym pociągiem z dworca kolei Karola Ludwika o godzinie 2 minut 20 popołudniu, a wrócą do Lwowa o 9 wieczór. Bilet uczestnictwa wraz z prawem wolnej jazdy tam i napowrót kosztuje 60 ct. (dla dzieci połowę). Bilety nabyć można jutro w niedzielę do południa w budce tramwajowej przy pl. Gołuchowskich, a później przy kasie na dworcu kolei.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, którzy w r. 1870 składali egzamin dojrzałości, odbędzie się dnia 6 lipca 1890 o godzinie 8 rano w gmachu bernardyńskim. Bliższych informacyj udziela imieniem komitetu, p. Józef Chołodecki, sekretarz dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

— **Towarzystwo „Przymierze Braci"** (Agudas Achim) odbędzie we środę dnia 18 b. m. w małej sali ratuszowej o godzinie 7 wieczorem IX zwyczajne walne zgromadzenie.

= **Tajemnicze zniknięcie**. Dziewięcio-letni Ignacy Kwaśnicki, syn podmajstrzego murarskiego, wyszedłszy dnia 31go z. m. rano z domu, pod l. 19 przy ulicy Kleparowskiej, by zanieść ojcu śniadanie na ulicę Teatyńską, nie powrócił odtąd do domu i nie odszukano go więcej. Jest on wzrostu małego, ma blond włosy, niebieskie oczy, twarz nieco piegowatą, był bosy i ubrany w popielaty surducik i słomkowy kapelusz.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 30 z. m. z pakunku na kolei, w drodze ze Lwowa do Starego Sącza, 3 łyżki, 3 łyżeczki, z których jedna była znaczoną H. P., sitko i bransoletkę, wszystko ze srebra, brylantowe kolczyki i złoty krzyżyk wraz z chusteczką J. L. znaczoną; srebrny zegarek męski, na którego jednej kopercie są dwie kozy wygrawirowane, wraz ze srebrnym łańcuszkiem. — Zgubiono dwa losy węgierskie czerwonego krzyża nr. 6845 i 7117 i los krakowski nr. 50942, zastawniczą kartkę banku kredytowego nr. 245 na 5 losów za 30 zł. zastawione, a drugą banku hipotecznego na srebrną łyżkę i chochelkę za 8 zł. zastawioną; złotą bransoletkę gładką i wązką, wart. 15 zł. — Znaleziono złoty pierścionek z koralikiem i z próżnem oczkiem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 14 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 14 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-zachodni, co do siły mierny (2·0), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (69 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +15·9°C, najwyższa +22·0°C dziś przed godziną 12, najniższa +10·8°C w nocy.

Cała doba była przy zmiennym stanie nieba pogodna.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się Królestwie Polskiem.; zwyżka 775 do 770 mm. w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 757 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 16 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura w tym czasie pozostanie około +16·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza podniesie się do 75 prc.; opad: deszcz chwilowy w obu dobach; powietrze dość niespokojne.

— **Rada gminna** miasta Sambora ukonstytuowała się dnia 4 czerwca wybierając prawie jednogłośnie burmistrzem dr. S. Budzynowskiego, adwokata krajowego, na zastępcę p. Bronisława Bukietyńskiego, właściciela realności; asesorami zaś pp. Juliusza Haisiga, księgarza, Jana Ziemniaka właściciela realności, i Karola Grzywińskiego, emeryt. c. k. adjunkta podatkowego.

— **Z Uniwersytetu.** Daniel Kulik, rodem z Medenic w Galicyi otrzymał w Wszechnicy wiedeńskiej stopień doktora praw.

— **Hodowla koni.** Józef hr. Potocki podczas myśliwskiej swojej podróży z celem polowania na tygrysy w Indyach, kupił w Kalkucie pięknego ogiera wywodowego czystej krwi arabskiej na reproduktora do stada w Antoninach. „Euclid", tak bowiem zowie się ogier, sprowadzony był z Arabii przez lorda W. Beresforda w r. 1885 za sumę 2000 funt. ster. Wygrał on w wyścigach swojemu właścicielowi pokaźną sumę 1800 funtów i uchodził zawsze za najlepszego araba wyścigowego w Indyach.

— **Artysta nasz**, Wiktor Brodzki, jak donosi ***Kuryer Warszawski***, którego rzeźby używają tak zasłużonej sławy w Rzymie, wynaleźć miał nareszcie po 40-letnich poszukiwaniach, badaniach i nieustannych próbach sposób kierowania balonami i arcyważny swój wynalazek przedstawił rządowi włoskiemu.

— **Roboty polskie za granicą**. Inżynier Koziełło Paklewski, konstruktor tamy sułtanbendzkiej do irrygacyi oazy Merwu w Azyi, przy oglądaniu przez komisyę źródeł, mających zasilić dopływy rzeczki Aschabadki, zaproponował irrygacyę oazy Achałtekińskiej przez urządzenie galeryi podziemnej w górach, w warstwie wododajnej, z której woda wydobywaną będzie na powierzchnię za pomocą specyalnych galeryj. Koszt robót według projektu inż. Paklewskiego został obliczony na milion rubli.

— **Kardynał Lavigerie** w liście swym z dnia 3 czerwca z Kartaginy do hr. Adamowej Platerowej, prezesowej Towarzystwa przeciw niewoli w Afryce, przesłanym, pisze:

„Wielkiem sercem przyjmuję osobisty protektorat nad Towarzystwem antiniewolniczem w Krakowie. — Wielkiem też sercem dziękuję za 500 zł., któreś Pani na ręce JX. biskupa Brincat'a na ten cel przesłała. Błagam wszechmogącego Boga, aby wynagrodził to miłosierdzie wspaniałomyśne, które was ożywia i rozciągnął nad ojczyzną waszą swe błogosławieństwa za to, co wasza ofiarność zdziałała dla Afryki."

— **Wzrost budaizmu w Paryżu**. Od kilku lat rozpoczęła się w Europie propaganda budaistyczna. W Londynie wydrukowano po angielsku katechizm tej religii. W Paryżu podobno obecnie 30 tysięcy osób liczy się do zwolenników budaizmu. Liczba zapewne jest przesadzona, ale trudno zaprzeczyć, że w stolicy francuskiej azyatycka religia budzi wielkie zainteresowanie, na co wymownego dowodu dostarczają prelekcye profesora Leona de Rosuys, który się zajmuje wprawdzie budaizmem ze stanowiska naukowego, jednakże musi także uwzględniać i religijną stronę. Pewien kapitan, który wrócił niedawno z Indyj, twierdzi, że trzecia część jego załogi okrętowej wyznaje zasady budaizmu. Zwrot ten w Paryżu tem się tłómaczy, że wielu niedowiarków, potępiając chrześciaństwo, czuje jednakże potrzebę religii, dla tego szuka uspokojenia ducha w budaizmie, choć jest to religia pogańska. Już Homer powiedział, że „wszyscy ludzie potrzebują bóstwa". Stwierdza tę prawdę pewna część dzisiejszych Francuzów. Wyznawcy budaizmu są liczniejsi niż chrześcianie, gdyż na 340 milionów budystów przypada 337 milionów chrześcian.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Na wystawę zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie nadeszły w tych dniach następujące nowe obrazy: Augustynowicza „Rekonwalescentka", Batowskiego Kaczora „Od panienki do panicza"; Reyznera Mieczysława „Madonna"; Rossowskiego Wł. „Jesienią"; Stachiewicza „Główka" pastel i „Modlitwa" rysunek; Steinsberga „Portret p. Onyszkiewiczowej"; Tetmajera „Z nad Wisły"; Terlikowskiego „Portret dr. Smolki" oryg. staloryt.

Repertoar teatralny. Dzisiaj w sobotę „Księżna Jerzowa", dramat w 4 aktach Dumasa. Występ panny Marczello. — Jutro, w niedzielę, na ogólne żądanie po raz drugi „Frou-Frou" z panną Marczello. — W poniedziałek „Księżna Jerzowa" z panną Marczello.

Na posiedzeniu nauczycieli szkół wyższych, p. Stanisław Tomkowicz, członek redakcyi *Czasu*, miał odczyt o pracach Wład. Łozińskiego, odnoszących się do historyi miasta Lwowa. Prelegent scharakteryzował rodzaj talentu pisarskiego tego autora, jego wysokie wykształcenie, wytworny, prawdziwie zachodni smak i znawstwo w rzeczach sztuki i wskazał, że już w czas objawiać zaczął kierunek umysłu, zwrócony ku przeszłości, szczególnie Galicyi i Lwowa. Po dłuższych studyach i poszukiwaniach archiwalnych, rozpoczął badania nad przemysłem artystycznym dla poznania dawnej kultury naszej. Omówiwszy w krótkości mniejsze prace Wł. Łozińskiego, odnoszące się do dziejów miasta Lwowa, przedstawił p. prelegent w wyczerpującem sprawozdaniu treść I i II tomu obszernego dzieła tegoż autora p. t.: *Lwów starożytny*, a mianowicie tom I *Złotnictwo polskie* i tom II *Patrycyat i mieszczaństwo lwowskie w XVI i XVII wieku*. Pan prelegent przedstawił na podstawie badań autora, jak wielkiem, zwłaszcza w XVI i z początkiem XVII wieku, było znaczenie złotnictwa lwowskiego, którego wyroby, współzawodniczące z najlepszemi zagranicznemi, rozchodziły się szeroko na wschód i zachód i wysoce w świecie cenione były. Przemysł ten nietylko dawał utrzymanie zadziwiająco wielkiej liczbie majstrów, lecz był także źródłem niezmiernego bogactwa. Następnie podał p. prelegent obraz mieszczaństwa lwowskiego w epoce rozkwitu miasta, które było w owym czasie jednem z głównych emporyów handlu między wschodem, a zachodem. Obraz ten w książce p. Wład. Łozińskiego jest bardzo dokładny i zajmujący; obejmuje on przemysł, handel, stosunki majątkowe, narodowe, religijne, artystyczne, rodzinne i obyczajowe. P. prelegent przytoczył z dzieła tego niektóre szczegóły pamiątkowe, ilustrujące to studyum i dodające mu pierwiastku dramatycznego. Zgromadzeni podziękowali p. prelegentowi oklaskami.

Redakcya „Świata" przygotowywa na uroczystość pogrzebową wspaniały numer Mickiewiczowski, który zostanie odbity w kilku tysiącach egzemplarzy, aby ogół polski mógł mieć pamiątkę, odpowiednią wielkiej chwili. Co tylko może zrobić umiejętne kierownictwo, zmysł artystyczny, współpracownictwo najlepszych piór i pędzli, na co zdobyć się potrafią zakłady reprodukcyjne ilustracyj — wszystko znajdzie w tym numerze swój wyraz, godny pisma o tradycyi tak świetnej. Bogactwo numeru zadziwiać będzie nasz ogół, nie przyzwyczajony do tego rodzaju wydawnictw. Numer wyjdzie w dniu 27 b. m. i rozesłany będzie po księgarniach i trafikach, gdzie go zawczasu każdy dostanie.

Z Akademii. Dostojna osoba, niechcąca być wymienioną, złożyła w kasie Akademii Umiejętności 10.000 zł. z przeznaczeniem procentu, według uznania, co 2 lub 3 lata, na nagrodę za dzieła treści naukowej, a głównie religijno-moralnej. Przeznaczeniu temu ma się stać zadosyć po najdłuższem życiu czcigodnego Dawcy.

Równocześnie otrzymała Akademia od sądu krajowego w Krakowie zawiadomienie, że zapisana jej testamentem bł. p. dr. Warschauera kwota 4000 zł. została już przez pozostałą wdowę złożona w depozycie sądowym. Woli zatem testatora, użycia odsetek na nagrodę za wypracowania zadań konkursowych treści lekarskiej, stać się będzie mogło zadosyć w terminach testamentem wskazanych, z wyjątkiem jedynie pierwszego, który o tyle opóźnić się musi, o ile wymagać tego będzie zebranie z odsetek kwoty potrzebnej do uiszczenia od tego legatu należytości skarbowej.

Wyścigi we Lwowie.

(Mianowania do wyścigów na torze lwowskim do dnia 1 czerwca 1890.)

(Dokończenie.)

Czwartek dnia 26 czerwca.

Bieg I. Nagroda Towarzystwa 500 zł.

1. P. Kaspra Geist, ogier gn. 3-letni Hagyd-ott po Mont Gibello, (półkrwi).
2. P. Józefa Krzysztofowicza, ogier skarogn. 3-letni Prince-Regent po Kaiser od Ironia, (półkrwi).
3. P. Alfreda Mysłowskiego *junior*, ogier kaszt. 3-letni Minus po Kalandor II od Ta-owa.
4. P. Alfreda Mysłowskiego *senior*, klacz gn. 4-letnia Fligthy po Pfeil od Bajaderki.
5. Tegoż samego klacz gniada 4-letnia Star po Y. Blinkhoolie od Miss-Mornington.
6. P. Feliksa Scazighiny, ogier kaszt. 3-letni Achilles po Blankenese od Sixtiny.
7. Hr. Stanisława Siemieńskiego i p. Alfreda Garapicha, ogier gn. 3 letni Ernani po Kaiser od Suremy.
8. Tychże samych klacz kaszt. 3-letnia Idole o Kaiser od To-ona.
9. Tychże samych ogier gniady 3-letni Souvenir po Grand-Duc od Pamiątki.
10. Hr. Jana Tarnowskiego, klacz gn. 3-letnia Kurierka po Corsar od Laurel-Crown.
11. Tegoż samego ogier gn. 4-letni Niente po Corsar od Prima-Aprilis.
12. Tegoż samego ogier kaszt. 4-letni Ostatni po Corsar od P. Piperkowskiej, (półkrwi).
13. Tegoż samego klacz kaszt. 6-letnia P. Piperkowska II po Blankenese od P. Piperkowskiej, (półkrwi).
14. Tegoż samego klacz gn. 3-letnia Propinacya po Corsar od Recydywy, (półkrwi).
15. Hr. Juliusza Tarnowskiego, klacz kaszt. 3-letnia Zagadka po Corsar od Something-New.

Bieg II. Wojskowy bieg myśliwski. (Armee Steeple-chase).

1. Por. hr. Józefa Fürstemberga, wałach gn. pełnol. Friseur po Emilius od Freifräulein.
2. Tegoż samego wałach gn. 6-letni Alibi po Przedświt od Sorcery.
3. Por. hr. Józefa Giżyckiego 2 p. uł., klacz gn. pełnoletnia Ada Tulje po Digby Grand od Dido po Albroock.
4. Tegoż samego wał. gn. pełnoletni Sygnał po Sygnale, (półkrwi).
5. Rtm. Gustawa Igalffy'ego 1. p. uł., klacz gn. 6 letnia Britania po Brennus, (półkrwi).
6. Tegoż samego klacz gn. pełnoletnia Peronella po Przedświt od Pepity.
7. Tegoż samego wałach gn. pełnoletni Satyr po Lanert, albo Grand-Coup od Zelindy.
8. Por. Franciszek Lutz 3 p. uł., klacz gn. pełnoletnia Faworytka po Corsar od Bałamutki, (półkrwi).
9. Por. Aladara Miklos 16 p. huz., klacz kaszt. pełnoletnia Nuna.
10. Por. Mikołaja Podlewskiego 13 p. uł., wałach skarogn. pełnol. Bohun po Pretender I.
11. Por. Willy Schram 7 p. uł. mianuje Rtm. Edward Wegr 7 p. uł., wałacha skarogn. pełnoletn. Cromvell (półkrwi).
12. Por. hr. Ernesta Stahremberga 6 p. drag., klacz kaszt. 4-letnia Kit po Verneuil od Kitty.
13. Tegoż samego wałach kaszt. 5-letni Alter-Drahrer po Verneuil od Themis.
14. Por. Józefa Stefenelli 2 p. uł., klacz kaszt. 6-letnia Samiela po Barledue, (półkrwi).
15. Podpułk. bar. Ernesta Thungen 9. p. drag., wałach pełnol. Milbanke po Roman Bee od Girl of the Period, (półkrwi).
16. Por. br. Twickel 1. p. uł., wałach gn. 5-letni Longinus po Virgilius do Miss-Bowzer II.

Bieg. IV. Bieg myśliwski (Steeple chase). Nagroda Towarzystwa 700 zł.

1. Por. bar. Ludwika Erlangera 13 puł. uł., ogier ciemnogn. 6-letni Pedro po Hastings od Pepity.
2. Por. hr. Józefa Fürstemberga, wałach gn. pełnol. Friseur po Emilius od Freifräulein.
3. Tegoż samego wałach gn. 6-letni Alibi po Przedświt od Sorcery.
4. P. Kaspra Geist, kl. gn. 6-letni Gólya po Fatalist, (półkrwi).
5. Por. hr. Józefa Giżyckiego 2 puł. uł.. klacz gniada pełnolet. Ada Tulje po Digby Grand od Dido po Albroock, (półkrwi).
6. Tegoż samego, klacz gn. 4-letnia Gond po Gunnersbury od Cataclysm.
7. Tegoż samego, wał. gn. pełnolet. Sygnał po Sygnale, (półkrwi).
8. Tegoż samego, klacz kasztanowata 4-letnia Try-it po Orient od Girofla.

9. Rotmistrza Gust. Igalffy'ego, klacz gniada 6-let. Britania po Brennus, (półkrwi.)

10. Tegoż samego, wałach siwy, 5-letni Lengyel po Anglo Austrian, (półkrwi.)

11. Hr. Rudolfa Ferdynanda Kinsky'ego, wałach kasztanowaty 5-letni Alphabet po Waisenknabe od Queen of Trumps.

12. Tegoż samego, wałach siwy 4-let. Zuzmara po Fehér Holló od Nancy.

13. P. Władysława Micewskiego, ogier kasztanowaty, pełnoletni, Rigo po Prince Paris od Żebry.

14. P. Alfreda Mysłowskiego (senior), klacz gniada 6-letnia At Last po Y. Blinkhoolie od Miss-Mornington.

15. Tegoż samego klacz gniada 4-letn. Star po Y. Blinkhoolie od Miss-Mornington.

16. Por. Wilhelma Portheima 9 pułku dragonów wałach gniady pełnoletni Aerolith po Aerolith od klaczy po The-Reiver.

17. Captain Roman's, wałach kasztan. pełnoletni Daniel.

18. Tegoż samego wałach kasztanowaty 4-letni Sanyi po Kalandor od Dory.

19. Tegoż samego wałach kasztanowaty 5-letni Tourist II po Taurus od Doll.

20. P. Feliksa Scazighiny, ogier skarogniady 5-letni Thorough po Thurio od Addy.

21. Tegoż samego, klacz gniada 4-let. Tosca po Hastings od Titania.

22. Por. hr. Ernesta Stahremberga, wałach kasztanowaty 5-letni Alter Drahrer po Verneuil od Themis.

23. Tegoż samego klacz kasztanowata, 4-letnia Kit po Verneuil od Kitty.

Pamiętniki księżniczki arabskiej.

(Memoiren einer arabischen Prinzessin, v. Emilie Ruete, 2 tomy Berlin).

III.

(Ciąg dalszy).

Z roku na rok dobroć sułtana — opowiada dalej pani Ruete — czyniła życie w haremach coraz milszem i mniej skrępowanem. Po familijnem śniadaniu, schodził sułtan do wielkiej sali na dole, gdzie się odbywały audyencye. W oknach pałacu ukazywało się natychmiast mnóstwo głów kobiecych, które przypatrywały się wchodzącym mężczyznom, czekając na znaki porozumienia „znane tylko im samym". Maski i żaluzye są marną przeszkodą dla kobi ty, która chce być widzianą. Historya, którą przytaczamy, niech służy za dowód.

Tłum zebranych mężczyzm przed pałacem, zauważył dnia pewnego jednego młodego wodza z Oman, który stał nieruchomy, w postawie, jaką dają malarze męczennikom za wiarę. W ręku trzymał lancę, zwróconą ostrzem na dół, a ostrze to wbiło mu się głęboko w nogę; lecz twarz jego podniesiona w górę, wyrażała nieziemską rozkosz i błogość. Bóstwo, które uwielbiał, było z tej ziemi. Była to piękna Chole, która stała w oknie, i której niezwykła uroda sprawiła, że młody rycerz stracił pamięć. Musiano zwrócić jego uwagę, że się zranił. A więc widział ją, i dobrze widział.

Dwie lub trzy godziny upływały w ten sposób na przypatrywaniu się i czynieniu uwag o przechodniach, to była rozkosz! Nic nigdy nie mogło zastąpić biednej wygnance tych błogich posiedzeń. Księżniczka Salme znała dużo uczonych doktorów niemieckich. Rozmowa z nimi była „nagą pustynią w porównaniu z temi „rozmowami wspaniale zabawnemi i obfitemi w treść", które się toczyły w oknach pałacu Bet-il-Sahel. Ludzie z Zachodu — twierdzi p. Ruete — mylnie sądzą, że kobieta ze Wschodu traci swój czas na bezmyślnem próżniactwie. Mylne to mniemanie pochodzi ztąd, że europejski świat filistrów nie zna różnicy między szlachetnem próżniactwem arystokracyi a karygodną gnuśnością plebsu. Są inne zajęcia na tym świecie, więcej interesujące i skomplikowane, jak bezsensowna praca gospodyni niemieckiej. Księżniczka Salme, jest śmiertelnie znużoną, słuchając ciągle pytań, zadawanych jej przez mieszkanki Berlina lub Hamburga, „w jaki sposób ludzie mogą istnieć w jej kraju bez zajęcia?". Pytanie to świadczy, że północne Niemcy pomimo swoich pretensyj i wielkich panów, zatraciły kompletnie poczucie życia arystokratycznego. Dama arabska ma niewolników, którzy pracują dla niej i których każe chłostać za próżniactwo. Ona sama patrzy przez okno, wymieniając swoje wrażenia z przyjaciółkami i nie nazywa tego próżniactwem. Pracowita czynność mieszczanina w Bremie, jest rzeczą nader chwalebną, ale nie odpowiada ona każdemu stanowisku i usposobieniu. Bóg stworzył Europejczyka chciwym zarobku, a murzyna na to, aby Arab mógł spać w cieniu, jeśli nie idzie na wojnę.

Przezorne matki obawiają się okien haremu i nie pozwalają córkom w nich się ukazywać. Wiedziały one, że mało muzułmańskich małżonków znosi podobne zwolnienie ze zwyczajów z taką dobrocią, jaką podeszły wiek wyrobił u zacnego Sejjid-Saïda. One same unikały okien, i chodziły tylko z pokoju do pokoju w odwiedziny do drugich, lub zajmowały się haftowaniem. Uczone lektorki czytały romanse. Byłoby niezmiernie ciekawem wiedzieć, jakie to były romanse, z jakich czasów i jakiego kraju, i co z nich rozumiały owe księżniczki Zanzibaru. Pamiętniki zachowują na tym punkcie milczenie.

Około pierwszej godziny w południe każdy odchodził do siebie, aby czas najgorętszy przebyć w chłodzie i spoczynku. Cały harem kładł się, i czas mijał nad wyraz mile: jedzono cukry i ciastka, rozmawiano i drzemano. Po przebudzeniu, wszystkie kobiety stroiły się i kibibi szły na obiad do sułtana. Słuchały potem katarynki, a najzabawniejsze rozrywki zaczynały się wraz z nocą. Schodziło się dużo kobiet w odwiedziny. Rozmawiano, grano w karty, spożywano łakocie, słuchano muzyki murzyńskiej, słowem, odbywało się wszystko prawie tak, jak u nas, wyjąwszy, że nie mówiło się nigdy o deszczu i pogodzie. Księżniczka Salme oświadcza, że nie znała tego przedmiotu rozmowy aż do chwili, kiedy do nas przyjechała, i szydzi sobie z nas z lekka, zaznaczając, jak wielkie miejsce w naszych pogadankach ten przedmiot zajmuje. Kto nie przyjmował gości, sam szedł w odwiedziny. Sarari i księżniczki szły z wizytami, w otoczeniu świetnego orszaku.

Najprzód szli niewolnicy z latarniami. Poznawano dystyngowane osoby po liczbie i rozmiarach latarni. Największe miały dwa metry obwodu i składały się z pięciu kopuł w stylu ruskich cerkwi, wyłożonych kolorowem szkłem. Wielka dama miała ich sześć, niesionych na wielkim drągu przez ludzi, wybranych między najsilniejszymi. Potem szło parami dwudziestu bogato ustrojonych niewolników, przyodzianych w zbroję, wykładaną złotem i srebrem. Odsuwali oni przechodniów, którym przyjęty zwyczaj kazał chować się po sklepach, w boczne ulice i w bramy domów, gdy znakomita osoba przechodziła ulicą. Ludność Zanzibaru, źle wychowana, jak każdy motłoch, uważała, iż ten zwyczaj jest nadto despotycznym, i usuwała się z wielką niechęcią przed wszystkiemi, z wyjątkiem niewolników pałacowych, których się obawiała. Za uzbrojoną strażą postępowała pani, osłoniona aż po oczy czarną jedwabną materyą, obszytą pasami kolorowemi lub złotemi, zwaną *schele;* na nogach miała czerwone safianowe trzewiki, złotem wyszywane, o wysokich korkach; kobieta niższej nieco rangi towarzyszyła jej, a pochód zamykał się pocztem niewolnic, przyodzianych w najpiękniejsze stroje. Świetny orszak postępował z powagą ciemnemi i krętemi uliczkami, aż do chwili, gdy spotykano orszak jakiejś przyjaciółki, idącej także z wizytą. Przybliżano się wówczas i witano; głośna rozmowa i pytania zagłuszyły szczęk broni; mieszkańce wystawiali ciekawe twarze przez odchylone drzwi domów, przez okna, z po za węgłów płaskich domów, i w ten sposób, pośród tłumu ciekawych dochodzono do celu. „Można było długo iść naszym śladem, mówią Pamiętniki, taka woń przenikliwa perfum pozostawała po naszem przejściu". O północy każdy był już u siebie, i kładziono się spać z sumiennem przekonaniem, że się dobrze dnia użyło. „Oto dowód, woła z tryumfem księżniczka Salme, jak fałszywem jest mniemanie, że dystyngowane kobiety ze Wschodu niczem się nie zajmują". Rzeczywiście prawda!

Od czasu do czasu dokuczano spokojnemu Sejjid-Saidowi, aby pozwolił niektórym z haremu zrobić wycieczkę do której ze swoich plantacyj. Poczciwiec pozwolił. Kobiety i dziewczęta jechały do dnia, siedząc na białych osłach, a przy każdej niezliczona liczba gońców, sług, eunuchów konno, i żołnierzy, podobnych do chodzącej zbrojowni, gdyż każdy z nich dźwigał lancę, strzelbę, tarczę, szablę i sztylet. Skoro tylko wyjechano za miasto, gońcy podjudzali osły, i cały ten tłum zaczynał galopować bez porządku, nie zważając na gderanie eunuchów. Była to burza, uragan, rozprzężenie, i przybywano tak do plantacyj, grupami, nie zważając na wszelkie reguły etykiety. Nie ma ten pojęcia czem jest życie ziemskie, jeżeli nie zakosztował uroczych przyjemności, jakie czekały harem na wsi Zarabiano na niestrawność od rana do nocy; wizyty sąsiadów następowały jedna po drugiej; bawiono się swobodnie wśród lasów; ciągłe zabawy, śmiechy, biesiady, ognie sztuczne i koncerta. Część nocy spędzano na świeżem, ciepłem i wonnem powietrzu. Ogromne koła kobiet, których oczy i klejnoty błyszczały w cieniu, tworzyły się pod olbrzymiemi drzewami, w około których, na polance, murzyni i Hindusi, ubrani biało, tańczyli przy blasku księżyca. Urocze te noce są scharakteryzowane przez księżniczkę Salme wyrazem całkiem europejskim i literackim, który dziwne wrażenie robi, wychodząc z pod pióra dawnej *kibibi:* „Takie wieczory, mówi ona, należą do najromantyczniejszych".

Jak ściska się jej biedne serce, opowiadając nam te rzeczy! Usunięta, z powodu własnej winy w świat szorstki i fałszywy, chciwy i pełen hipokryzyi, czerpie siły do zniesienia teraźniejszej niedoli tylko we wspomnieniach przeszłości! Od trosk, które ją oblegają, od cierni, któremi „cywilizowani" tak gęsto zasiali jej życie" broni się: „uświęconem wspomnieniem swoich i ojczyzny" i woła wymownie: „Odradzam się tem prawie codziennie!"

Ale w jakiż sposób spadło na nią to wielkie nieszczęście jej życia — wygnanie dobrowolne z ojczyzny?

IV.

Sejjid-Said od czasu do czasu udawał się w podróż do Maskaty, aby uporządkować sprawy swego królestwa Omanu. Salme, już spora dziewczynka, pamięta jak ojciec wybierał się w taką podróż. Zabierał kilka córek i dwie ulubione sarari. Opieka nad haremami i zarządem Zanzibaru spoczywała na czas jego nieobecności w rękach jednego z jego synów, zwanego Chalid, wzorowego muzułmanina, którego pierwszą czynnością było przywrócić porządek w rozluźnionych zwyczajach stada kobiet, pozostających pod jego pieczą. Żegnajcie przyjemności i ułatwienia! Chalid znał tylko prawo. Miano tego dowód podczas pożaru w Bet-il Sahel.

Było to podczas jednej z jego regencyj. Ogień wszczął się w pałacu w biały dzień, w porze, w której dama arabska nie powinna być widzianą po za obrębem swego domu Liczna ludność Bet-il-Sahel, przerażona, i gnana płomieniami, zaczęła się tłoczyć do drzwi, aby uciekać. Znalazła wyjścia zamknięte i strzeżone przez żołnierzy. Chalid miał jedną tylko myśl ujrzawszy pożar: nie przekroczyć reguły i nie dozwolić, aby macochy i siostry widziane były w dzień na ulicy. Zdołano ugasić ogień, co było bardzo dla nich pomyślnem; gdyby nie ugaszono, tem gorzej dla nich. Niech ginie harem, byle tylko przepisy były ocalone! Chalid jednak nie został nagrodzonym za wierne zachowywanie przepisów Koranu. Dwie jego córki zostały przewodniczkami partyi emancypowanych kobiet Zanzibaru.

Tydzień, który poprzedzał wyjazd starego sułtana pracowitym był dla kobiet, zostających w jego pałacach. Korzystały ze sposobności, aby przesłać wiadomość o sobie swoim krewnym w Omanie, a nic nie wyrówna trudności napisania listu, jeżeli się pisać nie umie, jeśli się nie może widzieć człowieka, który trzyma pióro, i jeśli się ma murzyna za tłumacza. Trzeba było najprzód nauczyć murzyna, który miał rozpowiedzieć pisarzowi co ma pisać, a pisarz ten miał już w głowie treść jakiego tuzina listów! Murzyn się mylił, pisarz się mylił, i wszystko nie było tak, jak potrzeba. Właścicielka murzyna posyłała go do innego pisarza publicznego, do trzeciego i czwartego, bez lepszych rezultatów. W chwili odjazdu floty nie pozostawało jej nic więcej, jak tylko wybrać ten z tekstów, który najlepiej wyrażał jej myśli.

Ciężkie nudy nastąpiły po owem zmęczeniu. Trzy lata minęły, a flota nie powracała. Ukazała się nareszcie, ale przywoziła tylko zwłoki. Sejjid-Saïd zmarł podczas podróży. Synowie i córki podzielili się między sobą jego plantacyami i skarbami. Bezdzietne sarari zostały wyposażone, według poleceń pozostawionych w testamencie i każdy poszedł swoją drogą, ustępując miejsca haremowi Madjida, nowego sułtana.

To, co później nastąpiło zniechęca stanowczo do polygamii, niech co chce mówi księżniczka Salme. Skoro tylko ojciec rodziny żyć przestał, dzieci zaczęły sprzymierzać się jedne przeciw drugim i walczyły między sobą z tą samą wściekłością, jaka niegdyś zagrzewała ich matki i sarari do walki w haremach. Brat stał się wstrętnym dla brata, siostra dla siostry. Szał szpiegostwa i donoszenia zawładnął niemi, nie wyjmując słodkiej Salme, a nienawiści doprowadziły w końcu do szkaradnych czynów, do oporów bez końca i miary. Jedyny, który uszedł zarazie ogólnej był Madjid, następca Sejjid-Saïda. Stał się też ofiarą spisku, który uknuła jedna z jego sióstr. Księżniczka Salme dała się wciągnąć do tego spisku, dwie młode dziewczęta zamknięte jak w klasztorze, przygotowały rewolucyę, w celu zrzucenia z tronu sułtana na korzyść jednego z jego braci. Spiskowcy zostali odkryci, pretendent oblężony we własnym pałacu, pojmany i wypędzony. Sułtan przebaczył kobietom, ale nie oddał im ich niewolników, którzy w walce z jego żołnierzami zostali pozabijani. Była to niemała strata kapitału, prawdziwa katastrofa finansowa. Z drugiej strony, opinia publiczna, surowsza od samego monarchy, skazała na samotność obie siostry. Odtąd żadnych odwiedzin, żadnych wesołych zebrań, żadnych festynów, ani zaproszeń: kupcy nawet nie chcieli do nich wchodzić. Życie stawało się nie do zniesienia. Zrozpaczona i żałująca, księżniczka Salme pojechała spędzić jakiś czas na wsi. Po jej powrocie p. Ruete się ukazał.

Był młody i zjawił się w stosownej chwili. Domy ich stykały się z sobą. Widziano się wzajemnie z jednego tarasu na drugi, zajmowano się sobą i pokochano. Wspominaliśmy, że p. Ruete był przedstawicielem jednego domu handlowego w Hamburgu. Mało było nadziei, aby sułtan Zanzibaru łaskawie przyjął podobnego szwagra; zakochani udali się do starego jak świat sposobu — porwania. Pierwsza próba nie powiodła się. Anglia wmięszała się szczęśliwie, aby przedsięwziąć drugą. Polityka brytańska miewa podobne niezrozumiałe tajemnice. Podobało się jej, aby przemysłowiec niemiecki uczynił skandal w państwie, żeniąc się z muzułmańką księżniczką, córką poważanego Sejjid-Saïda. Angielscy agenci wzięli to na siebie, a kapitan statku królewskiej marynarki, przeistoczony na tę okoliczność w Figara, wykradł w nocy czarną Rozynę. Wprowadził ją na statek, który natychmiast popłynął do Aden i księżniczka Salme natychmiast ochrzczona i zaślubiona, pozostała na resztę życia biedną panią Emilią Ruete.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 14 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ceny tylko nominalne. Zastój handlowy Trudny zbyt.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj o godzinie 1 w południe na osobnem posłuchaniu nowomianowanego przy Najw. Dworze posła serbskiego Simica, i odebrał od niego listy uwierzytelniające Poseł w przemówieniu do Monarchy położył szczególniejszy nacisk na to, że regencya i rząd serbski pragną utrzymać z sąsiednią potężną Monarchią jak najprzyjaźniejsze stosunki. Najj. Pan odpowiadając zapewnił posła w słowach nadzwyczaj łaskawych, iż pragnie i spodziewa się, że niepodległa Serbia będzie rozwijać się i czynić jak największe postępy.

Przyjęcie — jak donoszą z Pesztu — było pod każdym względem bardzo łaskawe i wyszczególniające.

Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą i Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem zwiedzała przedwczoraj zamek Lichtenegg pod Wels, przeznaczony na mieszkanie dla Dostojnych Nowożeńców.

Najd. Arcyksiężna Marya Teresa Małżonka Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika złożyła onegdaj w Vöslau wizytę margrabinie Wielopolskiej.

Pol. Corr. donosi, iż w kilka dni po odbyciu konsystorza, na którym zostanie ogłoszoną nominacya księcia biskupa Dunajewskiego na kardynała, uda się do Wiednia prałat Meszczeński celem doręczenia Najj. Panu baretu i buli papieskiej, dotyczącej inwestycyi nowego kardynała.

Obrady tegoroczne Delegacyj ukończą się prawdopodobnie 27 lub 28 b. m. Do 21 b. m. upora się zapewne komisya budżetowa austryackiej Delegacyi ze swemi pracami, a wtedy rozpoczną się pełne posiedzenia. Merytoryczne rozprawy węgierskiej Delegacyi mają się rozpocząć 20 lub 21 b. m.

Z Wiednia donoszą, iż sejm czeski będzie zwołany we wrześniu i potrwa do końca października. Nowe wybory do Rady państwa są projektowane na maj 1891 r. Przedtem atoli musi ugoda czesko niemiecka przyjść do skutku, ażeby wybory odbyły się pod hasłem przywróconego pokoju.

Według wiadomości, jaką z Pesztu odbiera *Polit. Corr.*, wywołuje w tamtejszych kołach politycznych zdumienie ten ustęp znanej noty serbskiej wręczonej p. Mistrowi hr. Kalnoky'emu, który uważa poczynione przez rząd węgierski zarządzenia co do przywozu serbskiej nierogacizny za niezgodne z obowiązującym traktatem, gdyż urzędownie stwierdzono, iż w niektórych okręgach serbskich zaraza wśród nierogacizny się szerzy, i że według urzędowych relacyj w skutek przywozu chorej nierogacizny z Serbii zaraza zawleczoną już została w niektóre nadgraniczne miejscowości węgierskie. Zarządzenia przeto rządu węgierskiego były uzasadnione i koniecznie wskazane ze stanowiska weterynarsko-policyjnego. Także i ogólny ton serbskiej noty wywołał pewne zdziwienie w peszteńskich kołach politycznych.

Z Belgradu telegrafują do *Fremdenblattu*, iż rozporządzenie rządu węgierskiego zarządzające surowszą kontrolę sanitarną nad wywożoną z Serbii nierogacizną sprawiło tam silne wrażenie i zaniepokojenie. Przedwczoraj zawrócono z Zemlina dwa okręty z nierogacizną. Ministerstwo obraduje nad protestem przeciw rzekomemu naruszeniu konwersyi weterynaryjnej i zamierza chwycić się środków odwetowych. Wartość wywozu serbskiej nierogacizny do Austro-Węgier wynosi rocznie od 5 do 10 milionów złr. więc wzmiankowane rozporządzenie może oddziałać dotkliwie na stan ekonomiczny Serbii.

Journal des Débats nie jest zadowolony z mowy p. Constans, porównywa takową z przemówieniem Freycineta w r. 1878, które również obiecywała wszystkim republikę otwartą, a pozostało martwą literą. Rząd zapomniał o tych rozsądnych słowach, nie rachując się bynajmniej z mniejszością. Artykuł *Debatów* kończy się surowem upomnieniem rządu, aby stanowczo zerwał z radykałami, i nie szukał ich poparcia, za pomocą fatalnych ustępstw.

Telegram z Londynu doniósł nam wczoraj o ważnem zgromadzeniu konserwatystów, odbytem w Carlton-Club pod przewodnictwem pierwszego ministra margr. Salisbury'ego. Naczelnik rządu, chcąc przyspieszyć tok spraw parlamentarnych i uniemożebnić metodę przewlekania dyskusyi, używaną przez opozycyę, zaproponował aby bille t. j. projekta ustaw, które doszły już stadyum dyskusyi szczegółowej w drugiem czytaniu, mogły być na następnej sesyi załatwione przez parlament bez poprzednich już formalności. Dotychczas niezałatwiony w trzeciem czytaniu bill z zamknięciem sesyi spadał z porządku dziennego, i nie mógł być podjętym w tem samem stadyum. Wniosek Salisbury'ego dąży zatem do radykalnej zmiany parlamentarnych ustaw angielskich.

Według medyolańskiego *Secolo*, doradzał pan Crispi królowi Humbertowi, ażeby przyjął, jako władca kolonij w Afryce wschodniej tytuł: „cesarza Eritrei“. Król Humbert odparł, że nie uważa tego za odpowiednie, że to nie na czasie, gdyż przed przyjęciem takiego tytułu byłaby niezbędną obecnośc na terytoryum kolonialnem i dopełnienie tam aktu koronacyi. Będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy czynność kolonizacyjna w Eritrei rozwinie się i wyda pomyślne owoce. Uważają za prawdopodobne odwiedziny kolonii z końcem tego roku przez następcę tronu włoskiego.

Z Madrytu donoszą o nieustannych intrygach w obozie liberalnym, w celu obalenia gabinetu Sagasty. Pośrednik Dominguez, kuzyn Sagasty, ma sam wielką chęć objąć dziedzictwo po Sagaście. W przeszłym tygodniu zdawał sprawę generał Dominguez z usiłowań przejednania frakcyj liberalnych i doradzał prezesowi gabinetu trzy środki, Sagasta jednak nie przyjął żadnej rady i odparł, że położenie nie jest tak groźne, jak mniemają dyssydenci liberalni, że ma dość przed sobą czasu, ażeby przeprowadzić koalicyę powolnie. Dodają, że dyssydenci zamyślają o jakimś zamachu stanu przeciw Sagaście.

Porażka liberałów w Belgii, wywołała w prasie przeciwnej uwagi naturalne po zwycięztwie, ale dziwne, jeżeli się zważy ton i wyrażenia, nie licujące z postawą zwycięzców. Jeden tylko *Journal de Bruxelles* odzywa się poważnie i spokojnie, pisząc: „Opinia publiczna nie chce słyszeć o zjednoczonych frakcyach liberalnych, ponieważ nie widzi w ich obozie żywiołów dla ustanowienia rządu rozumnego i trwałego. Nie mają oni żadnego programu, są osłabieni przyjaźnią z rewolucyonistami, a słabość ich manifestuje się w złośliwej i jałowej opozycyi, czepiając się zawsze spraw nieczystych.“

Tonem pospolitym i właśnie takim, który zarzucają stronie przeciwnej, odznacza się *Courrier de Bruxelles*, wyrażając się między innemi tak: Tryumf nasz zatyka na zawsze gęby jadowitym żmijom w postaci *Étoile Belge* i innym podobnym śmietnikom, gdzie Nietery składają swoje brudy itd. w stylu jeszcze kwiecistszym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 14 czerwca. W komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej referent Kathrein wniósł o przyjęcie budżetu wojskowego, ze względów patryotycznych, a dalej w żywotnym interesie utrzymania pokoju, tudzież dla ochrony pokojowej produktywnej pracy.

Minister wojny przedstawił *exposé*, zgodne zupełnie z wywodem, przedłożonym Delegacyi węgierskiej.

Chlumecky dziękował Ministrowi wojny za otwarte przedstawienie rzeczy, wskazał jednak, że o wiele cięższemi od cyfr dzisiaj do uchwalenia przedłożonych, są ciągłe podwyższania *Ordinarium* budżetowego i znaczne obciążenie *Extraordinarium* w najbliższej przyszłości, które przez uchwalenie dzisiejszego budżetu już niejako także zawotowane zostaną. Dlatego też, mniemа mowca, iż życzenie bezwzględnej szczerości w przedstawieniu rzeczy jest tembardziej usprawiedliwione, zwłaszcza, że rok rocznie zachodzą nowe niespodzianki. Delegacya musi mieć jasne pojęcie o ciężarach. Także i nasi sprzymierzeńcy mają interes w tem, ażebyśmy się finansowo nie niszczyli. Odnosi się to szczególnie do zapowiedzianego podwyższenia stanu czynnej służby. Mowca mniema, że równocześnie z tem podwyższeniem musi przecież w państwach ościennych przyjść do skrócenia czasu służby czynnej, pomimo opozycyi kół wojskowych.

Plener życzył sobie również przedstawienia całego planu wydatków, mianowicie zaś co do prochu bezdymnego i podwyższenia stanu czynnej służby.

Demel omawia główne punkta podwyższenia budżetu: proch bezdymny, pomnożenie konnicy i artyleryi fortecznej, oraz kwestyę karabinów. Mowca żąda zestawienia ostatecznych cyfr co do nowych żądań, ażeby Delegacya nie znalazła się w położeniu przymusowem.

Minister wojny zaprzecza twierdzeniu, jakoby budżet przedstawiono w jakichś osłonach. Postanowienie przerobienia dział 8-centymetrowych na 9 ctmtr. powzięto dopiero w roku zeszłym. Żądania co do prochu bezdymnego zredukowało Ministerstwo wojny ze względu na położenie finansowe, chociaż byłoby wolało, ażeby od razu 5 milionów do budżetu wstawiono. Co do podwyższenia stopy prezencyjnej zamierzał Minister z całą szczerością zapowiedzieć tylko na rok przyszły potrzebną podwyżkę żądania. Co do wielkości i rodzaju podwyższenia nie zarządzono jeszcze żadnych badań i dla tego niemożliwą jest rzeczą podać bliższe daty. Do budżetu na rok przyszły pragnąłby Minister wstawić ile możności jak najwięcej, atoli względy na położenie finansowe zmuszają Ministra ograniczyć się do mniejszych rozmiarów. Ograniczenie przedłożonego preliminarza do cyfr jeszcze skromniejszych, pociągnęłoby za sobą całkiem naturalnie dalsze żądania w roku przyszłym. O zmianie wojskowej dotychczas wcale nie było mowy i nie ma też żadnego projektu podwyższenia pokojowego stanu służby czynnej.

Do myśli późniejszego powoływania rekrutów lub też wcześniejszego urlopowania Minister przychylić się nie może. Nie są też możliwe oszczędności w umundurowaniu, i Minister nie może odstąpić od postawionych żądań. Co się tyczy zaopatrzenia jazdy lancami, poglądy nie są jeszcze należycie wyjaśnione.

Na zapytania Suessa oświadczył minister wojny: Wstawione do budżetu kwoty służą tylko do uzupełnienia istniejących warowni. Pod względem przekształcenia ich według nowych zasad, studya odnośne nie są jeszcze ukończone.

Na tem zamknięto rozprawę generalną. Sprawozdawca Kathrein zrobił uwagę, że wyjaśnienia ministra wojny stanowią wyczerpujące merytoryczne uzupełnienie jego przedstawienia. Komisya uchwaliła przejść do rozprawy szczegółowej, odraczając ją do wieczora.

Chrzanów, 14 czerwca. (*Tel.pr.*) Prawyborcy powiatu chrzanowskiego zebrali się wczoraj w sali rady powiatowej pod przewodnictwem Antoniego hr. Wodzickiego. Andrzej hr. Potocki postawił kandydaturę na posła do Sejmu Apolinarego Horwatha. Na 38 głosujących otrzymał Horwath 33 głosów.

Wiedeń, 14 czerwca. Według ogłoszenia generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych, pocznie obowiązywać z dniem 16 b. m. w bezpośrednim ruchu osobowym pomiędzy stacyami austr. kolei państwowych z jednej strony a koleją północną Ferdynanda i koszycko-bogumińską koleją z drugiej, taryfa strefowa kolei państwowych.

Wiedeń, 14 czerwca. (*Tel.pryw.*) *Vaterland* ogłasza list pasterski wszystkich arcybiskupów i biskupów Austryi, podpisany także przez arcybiskupów: Morawskiego, Sembratowicza, Isakowicza, ks. biskupa Dunajewskiego; biskupów: Soleckiego, Łoboza, Stupnickiego i Pełesza, — żądający katolickiej szkoły dla katolickich dzieci, i wzywający wiernych, aby przy wyborach do ciał reprezentacyjnych dawali głosy swe tylko takim kandydatom, którzy uważają za swój obowiązek działać w tym kierunku, by obyczajowe, religijne wychowanie w szkole było urzeczywistnione.

Peszt, 14 czerwca. Peszteńskie towarzystwo strzeleckie uchwaliło wziąć udział w berlińskiej uroczystości strzeleckiej i wezwać wszystkie węgierskie towarzystwa strzeleckie również do wzięcia udziału.

Berlin, 14 czerwca. W suszarni nowej fabryki prochu w Spandawie, gdzie było na składzie 26 beczek prochu, nastąpiła eksplozya. Suszarnia została zniszczoną zupełnie, kilka innych budynków znacznie uszkodzonych. W wielu domach wybuch potrzaskał szyby okien. Znaczna liczba robotników odniosła lekkie skaleczenia od wyrzuconych w powietrze odłamków gruzów.

Berlin, 14 czerwca. Sejm pruski został wczoraj zamknięty orędziem cesarskiem, odczytanem przez Boettichera.

Berlin, 14 czerwca. Parlament uchwalił jednomyślnie traktat ze Szwajcaryą w sprawie wzajemnego osiedlania się poddanych obu państw. Sekretarz stanu, Marschall, odparł w toku dyskusyi twierdzenie, jakoby Niemcy chciały przez wypowiedzenie traktatu pogwałcić Szwajcaryę. Wszyscy mowcy powitali traktat jako silną podstawę przyjaznego stosunku ze Szwajcaryą.

Berlin, 14 czerwca. (*Tel. pryw.*) W kołach dworskich krąży pogłoska, iż cesarz Wilhelm przybędzie w jesieni, na zaproszenie Najj. Cesarza Franciszka Józefa, na manewra na Węgrzech.

Półoficyalne organa, a między nimi i *Post*, wywodzą, iż zamierzona podróż cesarza Wilhelma do Rossyi nie ma politycznych celów, lecz jest jedynie aktem grzeczności.

Spandawa, 14 czerwca. Eksplozya nowej fabryki prochu została spowodowana bawełną strzelniczą, do suszenia rozwieszoną. Oprócz suszarni zniszczony został także drugi budynek. Ruch fabryki został częściowo wstrzymany. Dziesięć osób odniosło lekkie skaleczenia.

Petersburg, 14 czerwca. Na podstawie świeżo ogłoszonej ustawy, zostaną poddane rewizyi przepisy, dotyczące pracy kobiet i dzieci w fabrykach, a to w celu zapewnienia im szerszej niż dotąd ochrony; tak zrewidowane przepisy, jakoteż przepisy co do obowiązku szkolnego małoletnich robotników, zostaną zastosowane także do osób, zatrudnionych w pracowniach rękodzielniczych.

Petersburg. 14 czerwca. Reprezentanci prasy zwiedzili wczoraj wystawę jaka została urządzoną z okazyi zbierającego się tutaj d. 15 b. m. międzynarodowego kongresu więziennego. Na wystawie znajduje się około 7.000 okazów między temi wiele z Austryi, Prus, Würtenbergii, Belgii, Francyi, Grecyi, Szwecyi, Szwajcaryi i Japonii.

Belgrad, 14 czerwca. Według *Agence Belgrade* polecił rząd serbskiemu konsulowi generalnemu w Peszcie, ażeby zaprotestował przeciw zarządzeniom co do przewozu nierogacizny, jako sprzecznym z istniejącym traktatem.

Sofia, 14 czerwca. Naczelny lekarz wojskowy Markow skompromitowany w procesie Panicy został spensyonowanym.

Komisya dyscyplinarna bada także zachowanie się w tej sprawie podpułkownika Kissowa.

Paryż, 14 czerwca. Senat przyjął projekt ustawy, upoważniającej rząd do ewentualnego wcielenia armii terytoryalnej do armii czynnej.

Paryż, 14 czewca. Dzienniki donoszą, iż minister Constans otrzymał wielką wstęgę rossyjskiego orderu św. Anny.

Madryt, 14 czerwca. W Izbie deputowanych uczynił Martos wniosek, aby z okazyi sankcyonowania prawa o powszechnem głosowaniu, udzielić amnestyi wszystkim przestępcom politycznym.

Madryt, 14 czerwca. Senat przyjął wniosek, upoważniający rząd do rokowań w sprawie zawarcia układów o sądy rozjemcze.

Londyn, 14 czerwca. Zebranie stronnictwa unionistycznego Izby gmin zgodziło się na przedłożenie rządowe w kwestyi zmiany regulaminu obrad.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 czerwca 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 304·15, Anglo-austryackie 153·60, Unionbank 244·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 138·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·—.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 14 czerwca 1890.
Siódmy gościnny występ panny HELENY MARCELLO artystki teatru wielkiego w Warszawie.

Księżna Jerzowa

dramat w 3 aktach Al. Dumasa (syna)
Początek o godzinie pół do 8-mej.
Jutro w niedzielę dnia 15. czerwca 1890.
Na ogólne żądanie.
„Frou-Frou" dramat w 5 aktach Meilhaca.

PRZYJECHALI DO LWOWA
dnia 14 czerwca.

Hotel Francuski
Pp. J. Zieleniewski z Niemierzyniec, Z. Wurzel z Wiednia, J. Goldfluss z Wiednia, F. Tummeley z Wiednia, A. Horodyski z Kociubiniec, M. br. Hagen z Stanisławowa.

Hotel Zorza.
Pp. A. Fischer z Krakowa, A. Mysłowski z Zubrza, J. Mrozowicka z Rossyi.

Hotel Europejski.
Pp. D. Dolnicki z Glinian, M. Grinberger z Wiednia J. Sonnenschein z Wiednia M. Lieberman z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.
Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m 35 w nocy pociąg mieszany.
Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13. czerwca 1890.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	—	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	—	235	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	303	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	50	—	—
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	—	107	70
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	30	99	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	80	95	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	104	95
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	30	93	—
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	20	98	90
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	33½	1	35½
100 marek niemieckich	57	15	57	65

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89.—	89.20
luty-sierpień	89.—	89 20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.95	90.15
kwiecień-październik	89.95	90.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	144 50	145.25
„ „ 1864 po 100 złr.	176.50	177 25
„ „ 1864 po 50 złr.	176.50	177 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	148.—	149.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.35	101.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109. 0	110.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.30
Galicyi	104.25	105 25
Niższej Austryi	109.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 25	305.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	580.—	585 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	234.50	235.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	966.—	968.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	73.50	74.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	356.—	358.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2760.—	2770.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.50	199.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w	232 —	232 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	227.25	227.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138 75	139.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.50	197 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 50	.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99 —	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.25	107 75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.—	103.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.40	100.10
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.05
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100 05
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.50
z r. 1884	91. -	91.70
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 60	102.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.25	59.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	32.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62.—
Palffego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.60	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.20	117.40
Paryż za 100 fr.	46.50.—	46.57.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.55.—	5.57.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.34.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 13 czerwca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	90
„ „ „ w srebrze	89	65
Renta w złocie	109	85
5 pr. austr. renta marcowa	101	20
Akcye banku austro-węgier.	966	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	305	50
Londyn	117	25
Napoleondor	9	35½
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2137 (3814 1–3)
Odnośnie do tut. sąd. ogłoszenia z 22 maja 1890 l. 504 w sprawie egzekucyjnej Józefa i Katarzyny Banasiów przeciwko Franciszkowi Fafarze, ustanowionym zostaje kuratorem w miejsce Franciszka Stenzla, Hawryło Bik wójt z Opanówki, kuratorem niewiadomych wierzycieli.
C. k. Sąd powiatowy
Frysztak, 9 czerwca 1890.

L. 6643 (3817 1–3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia 13 rat po 19 zł. 50 ct. wa. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi na Lwowie licytację realności objętych wykazami hip. l. 145, 425 i 426 gminy Jaryczów nowy Jacyanny, Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów i Anny Czernik własnych na dzień 14 lipca 1890 i na dzień 25 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10tej w Sali rozpraw.
Cena wywołania realności l. wyk. 145 120 zł., realności l. wyk. 425, 225 zł., a realności l. wyk. 426 155 zł.
Wadyum 10 prc. ceny kupna.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności oceniania, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.
Lwów, dnia 20 maja 1890.

L. 6641 (3818 1–3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi sumy 89 zł. 92 ct. w. a. z pn., licytację realności pod nr. kons. 59 masy ś. p. Ewy Kusyj własnej wykt. hipot. 114 gminy kat. Zarudce objętej na dzień 17 lipca 1890 i na dzień 14 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.
Cena wywołania 130 zł
Wadyum 13 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można na lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.
Lwów, 18 maja 1890.

L. 277 (3685 1–3)
W dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 191 księgi grunt. gminy Wojnicz spadkobierców ś. p. Wojciecha Salakiewicza własnej na rzecz gminy miasta Wojnicza o 90 zł. zpn.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.
Wojnicz, 3 czerwca 1890.

L. 5332 (3766 1–3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 171 gminy Stary Kossów Iwana Katruszaka własnej na rzecz Mendla Bochnera pto. 10 zł. zpn.
Cena wywołania 205 zł.
Wadyum 20 zł. 50 ct.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 7 maja 1890.

L. 4523 (3789 1–3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 3 zł. 49 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności l. wyk. hip, 327 gminy kat. Załuże objętej, przedtem Michała Tymca, obecnie Ewy z Szpytów Tymiec własnej, w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 185 zł., w drugiem terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adwokat Turzański w Lubaczowie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Lubaczów, dnia 17 maja 1890.

L. 4204 (3774 3—3)

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 31go marca 1890 l. 669 w sprawie przymusowej sprzedaży realności, wykazem hip. l. 525 gminy Kozowa objętej, Stanisława Depty recte Rajczyk własnej, umieszczonym w „Gazecie Lwowskiej" nr. 123, 124 i 125 do l. ins. 3512 opuszczono przez mylkę w druku, drugi termin licytacyjny wyznaczony na dzień 3 lipca 1890, na którym to drugim terminie sprzedaż i niżej ceny wywołania nastąpi, co się niniejszem prostuje.

C. k. Sąd powiatowy

Kozowa, dnia 9 czerwca 1890.

L. 5615 (3763 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 3 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 38 według wyk. hip. 2006 i 2007 gminy Gródka Hryńka Werhuna i niel. Stefana, Dmytra i Maryi Werhunów własnej, na rzecz spadkobierców Meity Mittelmann pto 162 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 814 zł.

Wadyum 81 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Adolf Henze w Gródku.

Gródek, 30 czerwca 1890.

L. 1777 (3764 3—3)

C. k. Sąd powiatowy gliniański ogłasza, że przeprowadzi o godzinie 10tej rano dnia 25 czerwca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytację 3/6 części realności wyk. hip. l. 93 gminy katastralnej Zamoście objętej małoletnich spadkobierców ś. p. Andrucha Czarkowskiego własnej, na rzecz Heny Horowitz pto 56 zł. z pn.

Cena wywołania 93 zł. 50 ct.

Wadyum 9 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem pana Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, 3 maja 1890.

L. 4879 (3760 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kołomyjskiego Zakładu kredytowego komercyalnego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 225 zł. wa zpn. egzekucyjna sprzedaż wierzytelności dłużnika Salomona Kugelmassa w kwocie 296 zł. z kosztami 7 zł. 87 ct. i 2 zł. 36 ct. wpisanej w poz 3 karty C. wykazu hip. l. 377 księgi gruntowej dla III. dzielnicy miasta Kołomyi, obejmującego realność Todrusa Kugelmass i Leiby Schönfelda, w dwóch na dzień 2 lipca i 17 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona wierzytelność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywoławczej w kwocie 306 zł. 23 ct., na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 30 zł. 62 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną sumę później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Milgroma został ustanowiony i wreszcie, że wyciąg hipoteczny w mowie będącej wierzytelności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 23 maja 1890.

L. 2602 (3765 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Temerowcach położonej wedle wyk. hip. 52 tejże gminy dłużnika Wasyla Ormata własnej, na zaspokojenie 22 rat po 9 zł. z pn., dnia 23 czerwca 1890 i dnia 29 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na powyższym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a., na drugim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 września 1888 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Przesmyckiego w Haliczu ustanowiono.

Halicz, dnia 30 grudnia 1889.

L. 2303 (3728 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 7000 zł. z pn. odbędzie się w sali nr. 12 tutejszego sądu obwodowego w dniach 10 lipca 1890 i 6 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż wierzytelności prawa 5 cio letniej dzierżawy folwarku Ostrów w tabeli płatniczej względem ceny kupna dóbr Hrehorów z dnia 22 sierpnia 1884 l. 5358 pod C. II. na 10 miejscu na rzecz Maryi Wacławy Wysockiej za wykazaniem płynności kollokowanej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż ta nie nastąpi.

Wadyum wynosi 60 zł. aw.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 lutego 1889 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych mianowicie Gedalego, Lehrera, Markusa, Leibę Fallika, Chaima, Samsona Gelobtera i Chanę Halpern do rąk ustanowionego niniejszem kuratora p. adw. dr. Schätzla z substytucyą p. adw. dr. Czajkowskiego, jako też za pomocą edyktu.

Brzeżany, 31 maja 1890.

L. 4337 (3682 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiej Kasy Oszczędności przeciw Wolfowi Szmilowi Kupferschmiedowi o zapłacenie 172 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika wykaz. hip. l. 128 w Dąbkach położonej w dwóch terminach dnia 14 lipca 1890 i dnia 14 sierpnia 1890 o 10 godzinie rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania w kwocie 7627 zł. 65 ct. wa.

Wadyum 762 zł. 76½ ct. wa.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę szacunkową lub wyżej a na drugim nawet niżej ceny wywołania.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem p. Tomasz Germański w Horodence.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 14 maja 1890.

L. 2661 (3745 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w gmachu tegoż Sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod nr. b. 17 w Korczynie położonej, stanowiącej ciało hipoteczne Tomasza Czecha własnej dnia 14 lipca 1890 i 18 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi szacunek sprzedać się mającej realności 1546 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 154 zł. 60 ct. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego Sądu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana w Gorlicach.

Biecz, dnia 22 maja 1890.

L. 3907 (3776 3—3)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w dniu 20 czerwca 1890 i 27 czerwca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż wierzytelności do masy konkursowej Henryka Körbla, kupca w Nowym Sączu należących, nominalnej wartości około 8000 zł., na pierwszym terminie za cenę wywołania 200 zł.. na drugim nie niżej ceny 150 zł.

Spis wierzytelności sprzedać się mających i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nowy Sącz, 24 maja 1890.

L. 9863 (3786 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy, przeprowadzi na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 271 zł. 72 ct. wa. z pn., publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 130 gminy Męcina Jana Dudzika własnej, na dniu 2 lipca i 6 sierpnia każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 653 zł. 20 ct. wa.

Wadyum 66 zł. wa.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa. 13 grudnia 1889.

L. 425 (3791 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Dawida Keila w kwocie 44 zł. wa. znp., odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 1 lipca i dnia 1 sierpnia 1890 każdym razem o 9tej z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 76 księgi gruntowej gminy Słotwiny objętej czyli parceli gruntowej 4304, rola dawniej Anastazyi Hurej obecnie Hilarego Drabiaka własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 35 zł. wa.

Wadyum 3 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Muszyna, 15 kwietnia 1890.

L. 2267 (3785 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi dłużnej kwoty 85 zł, z pn., odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 7 lipca i 11 sierpnia 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 347 w Jaworowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Aleksandry i Pawła Stańków własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 400 zł. w walucie austr.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądowej przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Jaworów, 8 maja 1890.

L. 6640 (3716 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 61 w Fradze wedle wyk. hip. nr. 165 tejże gminy, dłużnika Abrahama Sorgena własnej na zaspokojenie wierzytelności Antoniny Ohanowiczowej w kwocie 500 zł. 6 prc. odsetek od 1 marca 1885 bieżących i kosztów 11 zł. 38 ct., 4 zł 72 ct., 9 zł. 36 ct., 10 zł 11 ct., 13 zł. 68 ct., 11 zł 45 ct. i 10 zł. 41 ct. po strąceniu zapłaconej na rachunek tej pretensyi kwoty 345 zł. wa., dnia 16 lipca 1890 i dnia 20 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 260 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 26 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt oceniania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 20 maja 1890.

L. 1425 (3787 2—3)

W dniu 7 lipca i 18go sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż posiadłości lwh. 67 w Nowem Rybiu, Józefa i Anny Cuprów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 22 rat po 15 zł. i t d.

Cena szacunkowa 616 zł.

Wadyum 61 zł. 60 ct.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 12 maja 1890.

L. 1604 (3782 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności wysokiego Skarbu przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej, nieobjętej masie spadkowej śp. Bolesława Babeckiego, Rudolfowi Babeckiemu, Maryi, Filipinie i Franciszkowi Haasom, Antoninie z Haasów Brydzińskiej, Sabinie z Haasów Mitraszewskiej i Paulinie z Haasów Obolewskiej o zapłacenie po 5 zł. miesięcznie od 1 czerwca 1868 do 10 kwietnia 1875 z pn., odbędzie się dnia 17 lipca 1890 i dnia 11 września 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności powyż wymienionych dłużników własnej pod l. kons. 48²/₄ w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 595 tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa wynosi 2532 zł. 19 ct. wa.

Zakład 253 zł. 21 ct. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zins.

Stanisławów, 29 marca 1890.

L. 1664 (3782 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu przeciw Maryi z Babeckich Kamińskiej i towarzyszom o zapłacenie po 5 zł. wa. miesięcznie od 1 czerwca 1868 do 10 kwietnia 1875 z pn., ustanowił uchwałą z daty dzisiejszej dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Bolesława Babeckiego, tudzież dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Babeckiego kuratora w osobie adw. dr. Mandyczewskiego z substytucyą adw. dr. Gelehrtera, zarazem wzywa powyższych kurandów, ażeby potrzebnych do swej obrony informacyi, bądź powyż podanemu kuratorowi udzielili, bądź też obronę praw swych innemu zastępcy powierzyli, inaczej przypiszą skutki zaniedbania sami sobie.

Stanisławów, 29 marca 1890.

L. 34136 (3808 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla krakowskiego gościńca państwowego w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1891, 1892 i 1893 odbędzie się dnia 30go czerwca 1890 w c. k. Starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na r. 1891 wynosi dla rzeczonego traktu Krakowskiego 3.625 metrów sześć. szutru w kwocie fiskalnej 17297 zł. 85 ct. w. a.

Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz przestrzeni względnie kilometrów dla których szuter dostarczony być ma, oraz ilości tegoż, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen oferowanych nietylko cyframi, ale także i literami za jeden metr sześć. z każdego łomu i szutrowiska.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy sześć dziesiątych części szutru, w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ukończoną być ma.

Oferty winne być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą, i mają opiewać bądź na wszystkie, bądź na te w wykazie poszczególnione przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu i szutrowiska zaopatrzone być mają, gdyż oferty w każdym raziem zatwierdzone będą według tychże przestrzeni. Wszelkie inne oferty bądź nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 czerwca 1890.

Konkursa.

L. 281 (3778 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć c. k. notaryusza Stanisława Znamirowskiego posady c. k. notaryusza w Gorlicach, ewentualnie innej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs z tem, iż podania kompetencyjne do podpisanej c. k. Izby notaryalnej do dnia ostatniego czerwca 1890 r. wnosić należy.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, 9 czerwca 1890 r.

L. 9956 (3809 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w c. k. państwowej szkole średniej (c. k. gimnazyum na razie w roku szkol. 1890/91 o VII. klasach) w Jarosławiu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46 i 15go kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 1 lipca 1890.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 8 czzrwca 1890.

Kuratele.

L. 3084)3767 3—3)

Maryanna Kikut, córka zmarłego w Tuligłowach gospodarza Bartłomieja Kikuta umysłowo niedołężną uznana.

Kuratorem jej Jan Pienio, gospodarz w Tuligłowach.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 2202 (3768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że Aleksy (Oleksa) Paluszko z Chotynia uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z 5 marca 1890 l. 2182 marnotrawcą uznany został i że sąd tutejszy dla niego kuratorem Simeona Bodnara z Chotynia zamianował.

Krakowiec 19 marca 1890.

L. 1704 (3769 —3)

C. k. Sąd powiatowy w Medenicach uznaje Iwana Hryńków Danyłów z Rabczyc marnotrawcą.

Kuratorem Jurko Prystaj.

Medenice 20 maja 1890.

L. 2904 (3805 1—3)

Dla uznanej marnotrawczynią Nastuni Kabiniec, zamężnej Stasiuk, ustanowiono w miejsce zmarłego Ilka Saszczaka kuratorem Ostapa Pirka, rolnika w Nowoszynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 31 marca 1890.

L. 2164 (3806 1—3)

Semko Hawryszów, czyli Hawryszków zarobnik ze Skoryk, został uznany marnotrawcą, a kuratorem tegoż mianowany Szymko Tkacz ze Skoryk.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło, 30 maja 1890.

Upadłości.

L. 9332 (3813 1—3)

Celem powzięcia uchwały co do zawnioskowanego przez zarządcę masy konkursowej Michała Schapiry, zakończenia konkursu i co do rozporządzenia należącą do masy konkursowej gotówką w kwocie 75 zł. 40 ct., z której pokrytemi być mają jeszcze koszta niniejszego edyktu — wzywam wszystkich wierzycieli rzeczonej masy do mego biura nr. 15 na dzień 25 czerwca 1890 r. godz. 10 z rana.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1890 r.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 8507 (3779 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że prejekty nowych wykazów hipotecznych dla pól górniczych: „Anna II.", „Gustaw II.", „Fanny" na imię Gustawa Breslauera nadanych w gminie katastralnej Czerna, w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach położonych za wykazy tych pól górniczych poczynając od dnia 1 lipca 1890 uważane będą, a od tegoż dnia wolno je przeglądać w Sądzie krajowym w Krakowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do tych pól górniczych jedynie przez wpisanie do tychże wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów uzupełniających księgę hipoteczną górniczą,

C. k. Sąd krajowy wyższy wzywa:

a). wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia, lub połączenia pól górniczych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b). wszystkich którzyby już przed otwarciem tych wykazów nabyli jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzywiotnione, aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 1 lipca 1891 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach hipotecznych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi hipoteczne były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, dnia 3 czerwca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1970 (3771 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Mękę, że przeciw niemu i innym wniósł Jacenty Guzik et cons. pozew o zniesienie wspólnej własności realności lk. 14 w Grabówkach.

Wzywa się tedy Stanisława Mękę, aby ustanowionemu dlań kuratorowi p. Aywasowi w Wieliczce środków do obrony służących przed dniem 27 czerwca 1890 dostarczył lub sobie kuratora wybrał. gdyż inaczej złe skutki stąd wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka 28 marca 1890.

L. 9906 (3669 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzenia w kwocie 1500 i 650 zł. aw. za zniesione prawo propinacyi w dobrach Giełda z Podborzem i Podlesiem whl. 922 objętych, własność Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie stanowiących, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Józefa, Romana i Michała Broniewskich względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Jana Mikucińskiego, aby najdalej do 30 sierpnia 1890 pretensye swe zgłosili w tut. sądzie, inaczej bowiem w ślad §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i za zezwalających na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i użycia wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. p p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensye ich przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u p. pozostały i nadal ubezpieczonymi przy gruncie.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w tut. sąd. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą, z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 3095 (3713 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jana Szota, że celem doręczenia uchwały z 14 września 1888 l. 3625 w sprawie Wojciecha Ruska o wydzielenie z posiadłości whl. 143 gminy Jamy parcel gruntowych ustanowiono dla niego kuratorem Wojciecha Rarusza z Jam.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 25 kwietnia 1890.

L. 8203 (3711 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Steinberga, że w sprawie wekslowej Jenty Platz przeciwko niemu pto 100 zł. zpn. ustanowiono dlań kuratorem dr. Finternika adwokata w Samborze.

Wzywa się zatem Jakóba Steinberga, by kuratorowi ustanowionemu wszelkich środków do obrony swych praw dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Sambor, 24 lipca 1888.

L. 16252 (3619 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teodora Janickiego, że na dniu 21 stycznia 1832 zmarł w Krakowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jan Janicki ojciec Teodora Janickiego; wzywa się przeto Teodora Janickiego aby w ciągu roku jednego w tutejszym Sądzie się zgłosił, deklaracyę do spadku po śp. Janie Janickim wniósł, inaczej bowiem pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem adw. Dr. Józefem Kopfen przeprowadzoną zostanie.

Kraków, dnia 13 maja 1890.

L. 4610 (3780 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Waniowice część V, w tutejszych księgach gruntowych w wykazie hipotecznym l. 178 na p. Antoniego Sozańskiego zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 397 złr. 45 ct. wal. austr wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 25 lipca 1890 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanemi nie będą i będą tak uważanymi, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia następujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo.

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i procentach.

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności.

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesełanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 15 kwietnia 1890.

L. 2223 (3705 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku powołuje Andrzeja Radko syna Bazylego Radko i Maryi z Petroczków urodzonego w Zawadce powiatu sądowego Rymanów 27 sierpnia 1836 który około roku 1850 miejsce rodzinne opuścił bez wieści dotychczas by do dnia 1 września 1891 zgłosił o swem pobycie Sądowi tut, lub kuratorowi adw. Dr. Józefowi Flakowiczowi w Sanoku, inaczej na żądanie interesowanych spadkobierców celem w drożenia postępowania spadkowego za zmarłego uznany zostanie.

Sanok, dnia 26 kwietnia 1890.

L. 2890 (3706 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 14 maja 1890 l. 2890 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 16278 w kwocie 1500 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Radziejowa, Antoniego Tyszkowskiego własnej, objętej wyk. hip. l. 442 wzywa po myśli §. 7 cesarskiego patentu z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dzien ust. państw. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia oddzielenia 17 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 20 sierpnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże ck. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego, lub jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 24 maja 1890.

L. 5300 (3804 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Tarnopolu uwiadamia, iż Maksym Wasylków dnia 24 sierpnia 1888 w Czerniowcach z pozostawieniem majątku zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Parańki Wasylków nie jest wiadomem, wzywa się ją, by w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniesła, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adwokatem dr. Łoszniowem przeprowadzonem zostanie.

Tarnopol, 28 marca 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 6905 (3795 1—3)

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dn. 20 maja 1890 l. 19521, rozpisuje się niniejszem konkurs na nowo utworzoną posadę drugiego sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym, z płacą roczną 400 zł. bez obowiązku mieszkania w zakładzie.

Podania o nadanie tej posady z dołączeniem

a) metryki urodzenia,

b) świadectwa zdrowia i dowodu uwolnienia od wojska,

c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich.

d) wywodu dotychczasowej praktyki,

e) wykazania się uzdolnieniem do operacyi;

należy wnosić w terminie otwartym do dnia 7 lipca 1890 do magistratu m. Tarnowa.

Tarnów, dnia 8 czerwca 1890.

Burmistrz: W. Rogoyski.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący **plan sytuacyjny**, zawierający również otoczenie tego kompleksu, wydaje i wysyła na żądanie PP. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd realności Emila Beremiliana BRAJERA, Lwów ulica Brajerowska L. 10. 2248

Inżynier fachowy
dla budowy młynów

poleca swe usługi do budowy i rekonstrukcyi kunsztownych młynów, fabryk krupek i prosa, tudzież tartaków. — Plany i kosztorysy sporządza jak najtaniej. — Budowle wykonywa pod gwarancyą. 3343

Juliusz Wanke
w Bolechowie.

Rzepa

pastewna ściernianka (Stoppelrübensaamen) nasienie świeże i pewne
jeden litr 1 złr.
poleca 3485
J. BULSIEWICZ
skład nasion w Bochni.

Wynalazek P. LESUEUR
w Paryżu
EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszai, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union des fabricants" na każdym flakonie. 3 47

Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47 rue de la Chaussee d'Antin; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera.

Świeżą wyborną
Bryndzę Liptawską
funt po 32 ct. poleca
KAROL BAYER
Lwów, ul. Krakowska. 3252

Rutynowany rządca dóbr
szuka posady — J. A. poste restante Kołomyja.
(Lwów „Impressa") 3798

Okulista
dr. B. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka przy ul. Trzeciego Maja (Majerowskiej) L. 7 i ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5. 3544

Skład komisowy
wyrobów tkackich
wzorowego warsztatu tkackiego
w Glinianach
w handlu
Waleryi Woyczyńskiej
we Lwowie,
plac Maryacki L. 10.
poleca w wielkim wyborze 8495

Płótna z doborowej przędzy, białe, pięknie apretowane na koszule, kalesony, poszewki i prześcieradła bez szwu. — Dymki białe lniane i pół z bawełną. — Bieliznę stołową i ręczniki wykończone na warsztatach Jaquarda. — Chustki do nosa. — Scierki do kuchni, szkła i prochu. — Chodniki, portyery. — Drelichy na story i materace. — Worki na zboże bez szwu i szyte, oraz grube i silne płótna na maglowniki, ścierki i t. p. i t. p.



1397 Ogniotrwałe żelazne
kasetki
do przyśróbowania jak niemniej używane już nowe ogniotrwałe
KASY 1397
najtaniej u
S. Bergera
w Wiedniu, Braunerstrasse, 1

Premiowane na wystawach światowych: w Londynie 1862. w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.
Fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincyi
koncertowe salonowe i krótkie



jak również **piannia** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr. Cramer. Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 zł. **Forteplany** innych firm 280 do 350 zł. **pianino** od 350—600 zł.

Clavier-Handlung u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 71. 751

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100



Pracownia i Skład
GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. (6)

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach.

10 medalami zasługi. **Wyszczególniono!** **10 medalami zasługi.**
Czernidło glicerynowe pachnące
do wszelkiego rodzaju obuwia

zyskało powszechną wziętość i uznanie za swoją znakomitą dobroć Nie zawiera w swoim składzie wolnego kwasu, przeto nie niszczy skóry; daje szybko metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje tak, że czyszcząc tem czernidłem, nigdy skóra nie pęka.
Pudełko po 5, 10, 20, 30 i 50 ct. 6357

Smarowidło litewskie do obuwia i skór.
Przywraca i nadaje skórze miękość i elastyczność, czyni ją nieprzemakalną i chroni od butwienia, pękania i utraty koloru. Pudełko po 10, 20, 50 ct, i 1 zł.

Kit uniwersalny
do klejenia szkła, porcelany, pianki, bursztynu itp. przedmiotów. Cena kitu 25 ct.

Atrament czarny kampeszowy.
Powszechnie za najlepszy uznany. Atrament ten nie pleśnieje, nie osadza się, nie gęstnieje, pióra nie psuje, jest płynnym, zawsze czarnym, a oraz zupełnie nieszkodliwym. — Litr tego znakomitego atramentu 50 ct., we flaszkach po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

Atrament dO znaczenia bielizny.
Atrament ten używa się bez gumy, daje znaki czarne, trwałe i niewywabiające się — 30 ct.

Farby do stempli
Niebieska, fioletowa, karminowa i czarna. — Flaszeczka po 15 ct.

JAN IHNATOWICZ
magister farmacyi i chemik sądowy.
Fabryka we Lwowie
ulica Kopernika L. 3. i ulica Halicka róg Wałowej L. 25.
w Krakowie, Sukiennice L. 20. w Czerniowcach, Rynek L. 2.



Tak piękne długie włosy
otrzymać można tylko przez używanie mojej tak wybornej ces. król. wyłącznie uprzyw.
Reseda - Kräusel - Pomady

przez którą przy regularnem używaniu, nawet najbardziej wyłysiałe miejsca na głowie włosem porastają. Siwe i rude włosy otrzymują barwę ciemną Pomada ta wzmacnia cebulki włosowe w sposób cudowny, usuwa tworzenie się wszelkiego rodzaju łupieży w przeciągu kilku dni zupełnie, zapobiega wypadaniu włosów w najkrótszym czasie zupełnie i na zawsze, daje włosom naturalny połysk a takowe układają się 2434

w formie falistej.

Nadto ochrania je do najstarszego wieku przed posiwieniem. W skutek swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu i wytwornej ozdoby słoika, jest pomada także ozdobą najwykwintn. stołu toaletowego.

Cena słoika wraz z opisem używania (w 7 językach) **zł. 1.50** z przesyłką pocztową **zł. 1 ct. 60** w. a. — Odsprzedający otrzymują znaczny rabat.

Fabryka i główny centralny skład wysyłek en gros i en detail u
Karola Polta
fabrykanta perfum i posiadacza wielu przywilejów w Wiedniu
Bezirk, VIII. Josefstadt, Josefstädterstrasse Nr. 32.

dokąd wystosować należy wszystkie zamówienia listownie i gdzie takowe ze wszystkich prowincyj za przesłaniem należytości gotówką lub za pobraniem takowej, najszybciej uskutecznione zostają.

Wyrób prawdziwy i nienaśladowany nabyć można we LWOWIE u p. ZYGM. RUCKERA, aptekarza pod „Srebrnym Orłem.

TAPET
Najtańsze źródło u
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie.
Wzory odwrotnie.

MAGAZYN NOWOŚCI
E. MACHAYSKIEGO
we Lwowie, plac Maryacki
w gmachu Banku hipotecznego vis a-vis hotelu George'a
poleca:

Najmodniejsze parasolki eleganckie i en tout cas po zł. 2, 3, 5 i 6, do najbogatszych w wielkim wyborze.
Parasole angielskie nowego systemu (automat paragon) po zł. 6.50, 7.50, 10 i t. d.
Wielki wybór najmodniejszej konfekcyi damskiej, jako to:

STANIKI i nowomodne bluzki (Jersey) począwszy od zł. 4.50 do bogato ubranych jedwabiem.
PALETOCIKI z różnych angielskich materyałów oraz z materyi tricot począwszy od zł. 0.
PŁASZCZE najmodniejsze, dolmany i rotundy w wielkim wyborze po zł. 18, 24 itd.
PROCHOWCE dla pań z alpaki i jedwabiu od zł. 10 oraz gumowe po zł. 6, 8, 12
BLUZKI dla dam trykotowe i fularowe.
KAPELUSZE damskie słomkowe ubrane po zł. 1 50, 2, 3.
ECHARPY i chusteczki sznelowe i jedwabne po zł. 3, 5 6 itd oraz echarpy i chustki koronk.
WACHLARZY najmodniejszych wielki wybór po zł. 1, 2 itd do najbogatszych z piór strusich.
GORSETY francuskie po zł 6.50.
RĘKAWICZKI damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach po zł. 1.30, 1 50 itd.
RĘKAWICZKI mężkie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30, 1 80 i 2.
RĘKAWICZKI jedwabne po zł 1.20, 1.50 itd.
KAPELUSZE męskie, filcowe najnowszego fasonu, czarne bronzowe, popielate po zł. 2, 4, 5.
CYLINDRY Habiga po zł. 9.
KOSZULE mężkie białe, pięknie wykończone po zł. 2 50, 2.75 i 3.50. Najmodniejsze kołnierze i mankiety
KRAWATEK męskich wielki wybór.
CHUSTKI batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina po zł. 2, do najcieńszych.
PONCZOCHY francuskie kol. fil d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne po zł. 1·50.
SKARPETKI angielskie fil d'ecosse wełniane i jedwabne, tuzin zł. 5, 8, 9 i t. d.
KAFTANIKI fil d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
KAFTANIKI. Spodnie i Skarpetki systemu prof. dr. Jägera.
SZALE angielskie hymalaya, tartan i t. p. szkockie i różnokolorowe w wielkim wyborze po zł. 4, 6, 8, 10, 15 i t. d.
KOŁDRY angielskie w nowych wzorach od zł. 10, oraz z sierści wielbłądziej systemu dr. Jägera.
HAVLOKI angielskie wełniane dla panów po zł. 8, 20: 24, prochowce płócienne po zł. 8.
ALBUMOW i Ramek wielki wybór od najtańszych do bogato ozdobnych.
WYROBY ze skóry angielskiej t. j. portcigar, portmonae, pularesy, necessairki i t. p. w wielkim wyborze.
KUFRY, Torby i Necessairy do podróży w wielkim wyborze.

Wielki skład prawdziwej
perfumeryi francuskiej i angielskiej
tylko z fabryk renomowanych za granicą.
Skład wody kolońskiej
po ct. 50, zł. 1, 1·50 i 3.
Wielki wybór wyrobów
z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skór.
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się odwrotną pocztą. 3477

Po powrocie z zagranicy magazyn został zaopatrzony
w bardzo wielką ilość nowości
prawie w każdym artykule.

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.
Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantirte
XIV. STAATS-LOTTERIE
für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeits-Zwecke.
3.083 Gewinnste im Gesammtbetrage von **200.000 Gulden,**
und zwar:

1 Haupttreffer mit 100.000 fl. mit 3 Vor- und Nachtreffern a 500 fl., 1 Treffer mit 20.000 fl., 1 Treffer mit 10.000 fl. einheitliche Notenrente, dann 2 Treffern zu 5000 fl., 2 Treffern zu 3000 fl., 5 Treffern zu 2000 fl., 5 Treffern zu 1000 fl. und 60 Treffern zu 100 fl. einheitliche Notenrente, endlich Bargewinnste im Gesammtbetrage von 30.000 fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderruflich am 3 Juli 1890.
Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, II. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen unentgeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet. 2773

Wien, April 1890.
Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.
Abtheilung der Staats-Lotterie.

Dr. Antoni Roicki

(Â Berger) 2141

ordynuje w **słabościach zakaźnych i skórnych.** Jego poradnik nowy w słabościach męskich (IV. wydanie) z **rycinami** kosztuje u autora zł. 1.20 pocztą 1.50. — **Poradnik w słabościach kobiet** kosztuje u autora 50 ct. pod opaską 60 ct.

Ordynacya domowa od godziny 3 do 5 po południu Lwów ulica Karola Ludwika 7.

Ważne

dla

budowniczych i gospodarzy

Najlepszym środkiem konserwującym materyał drewniany, dachy gontowe, parkany i sztachety, jest

rafinowany olej naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, a szczelnie zamykając jego pory, ochrania go od szkodliwego wpływu powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci i nie dopuszcza pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa. Przeto z najlepszym skutkiem należy go używać tam, gdzie materyał na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc najłatwiej zepsuciu podlega. Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem ten ważny przymiot, iż jest **wydatniejszym** i bez porównania, bo aż o 36 centów na kilogramie **tańszym** od lnianego pokostu.

A ponieważ olej rafinowany naftowy nie zmienia barwy naturalne drzewa, przeto zamiast drogiego pokostu, może być korzystnie używany jako tak tani środek do pierwszego gruntowania pod farbę olejną. 3639

Jeden kilogram oleju naftowego kosztuje **12 ct.** Przy większym zaś odbiorze w beczkach, zawierających około 160 k gr. opuszczam 2 ct. na kilogr.

Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony olej do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Miączyński

we Lwowie, Sykstuska 47.

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe pedagoga Plato v. **Reussnera**

Najlepsza metoda

nauki **języka niemieckiego** dla samouków, kurs I, 80 ct., kurs II, 2 zł. 60 ct. — **języka angielskiego** z wymową 90 ct. — Najlepszy **elementarz polsko-niemiecki** z 14 wzorkami pisma i 142 rycinami po 47 ct., 20 i 10 ct — **Elementarz polski** z 340 rycinami po 34 ct., 14 i 7 ct. 3163

Skład główny w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Główna ajencya anonsów

we Lwowie

„IMPRESSA"

dla ogłoszeń spraw handlowo-przemysłowych w krajowych dziennikach. 3636

przyjmuje i wykonywa wszelkie **anonse, reklamy, (ogłoszenia)** tanio, dobrze i punktualnie — z tem nadmienieniem, że tylko to podaje do publicznej wiadomości, co jest oparte na pewnych i niezbitych danych, a pochodzące od renomowanych firm krajowych lub osób wiarygodnych, ku dobru powszechnemu. — Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności

„Impressa"

Ajencya anonsów we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 25.

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika 13

poleca 2766

Cement — Gips — Ter pogazowy Ter drzewny (dziegieć) — Tekturę do pokrywania dachów — Carbolineum — Exicator — Farby do fasad — Farby olejne — Farby na dachy — Lakier na dachy — Pasy do maszyn — Gurty parciane — Węże do pomp — Węże do sikawek — Oliwę do maszyn — Smarowidło do maszyn — Kasy ogniotrwałe — Maszyny do prania.

Alojzy Hübner, Lwów

ulica Karola Ludwika 13.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej

½ k. c	Congo cesarski	2 złr.	— ct.
„	familijnej	3 „	— „
„	Mélange de Moskau	4 „	— „
„	Imperial	5 „	— „
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4 „	— „
„	Wysiewek własnych	1 „	70 „
„	Ciast angielskich do herbaty	1 „	20 „

Dom zdrowia

koncess przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład leczniczy prywatny

dr. Jana Gwiazdomorskiego

w Krakowie, przy ulicy Łobzowskiej Nr. 32

(dom narożny)

w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku.

Przyjmuje chorych obojej płci na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj itp. z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.

Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. — Korytarze i schody zimą opalane. — Czytelnia. — Osobna sala operacyjna. — Wielcie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.

Wszelkie kąpiele w miejscu.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupełnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurgicznych od 4 zł. do 7 zł. na dobę.

Prospekta na żądanie przesyła się. — Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu. 1856

Szczęść Boże!

Zarząd

Zakładu kąpielowego w Topolnicy

podaje do wiadomości, że Zakład tutejszy został znacznie rozszerzony i według dzisiejszych wymagań dla użytku gości kąpielowych nowo urządzony. Zakład w Topolnicy słynący oddawna jako miejsce klimatyczno-kuracyjne zaleca się głównie dla osób szukających w porze letniej wytchnienia, wypoczynku i pokrzepienia fizycznych i umysłowych sił, znajdą bowiem tu wszystkie ku temu potrzebne warunki, tudzież wygodne urządzenie wzorowego Zakładu kąpielowego.

Klimat łagodny, balsamiczne zdrowe powietrze, wyborna źródlana woda, uzdrawiające rzeczne kąpiele, kuchnia wiejska starannie prowadzona — a dla potrzebujących wyborna żętyca i mleko wprost od krów — schludne pomieszkania z skrzętną obsługą, okrom tego wspólny salon i jadalnia, sposobność do rozrywek: muzykalnych ćwiczeń i produkcyj przy fortepianie i t. d, tudzież do wycieczek w piękne miejsca tutejszej okolicy. Oto dogodności, które Zakład tutejszy na nader umiarkowaną cenę ofiaruje; mianowicie płaci się ryczałtem:

Za osobny wygodnie urządzony pokój z obsługą — i tu wymienione dogodności — z wiktem zawierającym: a) kawę lub herbatę, b) drugie śniadanie, lub żętycę albo mleko prosto od krowy; c) obiad składający się z czterech potraw, d) podwieczorek i e) kolacyę — 60 (sześćdziesiąt) zł., zaś przy użyciu jednego pokoju we dwie osoby tylko 50 (pięćdziesiąt) zł. w. a. od osoby miesięcznie.

Topolnica leżąca tuż przy murowanym gościńcu o cztery mile od Sambora i tyleż od Chyrowa oddalona — ma dogodną komunikacyę i codzienną pocztę.

Bliższych informacyj udzieli na listowne zapytania — odwrotną pocztą Zarząd Zakładu. Osoby chcące korzystać z niniejszej oferty, uprasza się, gdy już z dniem 1 czerwca Zakład zostaje otwarty, o wczesne zamówienia pod adresem:

Zarząd Zakładu kąpielowego w Topolnicy

via Chyrów, p. Turze. 3478

Topolnica, 20 maja 1890.

KĄPIELE Dra LAMAU w PARYŻU

Wyleczyć się z **PODAGRY, BOLEŚCI** w krzyżach i z wszelkich najgwałtowniejszych **REUMATYCZNYCH** cierpień było dotąd uważanem za niepodobieństwo; a wszakże to dzisiaj stało się rzeczywistością. Aby się o tem przekonać dosyć jest wziąść jedną kąpiel ciepłą z płynem Dra LAMAU dla otrzymania natychmiastowej ulgi, a sześć kąpieli dla zupełnego wyleczenia bez żadnego niebezpieczeństwa.

We Lwowie w apt: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera; w Krakowie w apt: PP. Redyka i Wiszniewskiego. 1457

Nowości na suknie damskie

otrzymał w największym wyborze i sprzedaje najtaniej Magazyn

F. KNAUER i SYN

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie, plac Kapitulny L. 2.

Próbki na żądanie franko. 2880

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi) stacya kolei transwers.

Szczawy alkal. słone — jod i **brom** zawierające, skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych.**

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne. — Mleko, żętyca, inhalatoryum.

Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie o jedną trzecią część tańsze.

Rady lekarskiej udzielają: dr. Klemens Dębicki, b. asystent kliniki Uniw. Jagiellońskiego, lekarz zakładowy, oraz radca zdrowia dr. Zygmunt Rieger.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: WW. Goldbaum, Mendrochowicz, R. Weinreb, Mikolasch we Lwowie, w aptekach prowincyonalnych, oraz w składach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2132

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa

w Krakowie i w Warszawie

polecone rozporządzeniem Wys. ces. król. Rady szkolnej krajowej z dnia 19 marca 1890 roku na premia dla młodzieży, tudzież do bibliotek szkolnych.

Anczyc Wł. „Bóg nie opuści, kto się nań spuści", opowiadanie Hoffmana, 55 ct., karton 70 ct.
— „Gabor Hunyady Bérenyi", powiastka historyczna z dziejów Węgier z XV wieku, Henninga, 55 ct., karton 70 ct.
— „Perły", zbiór celniejszych powieści dla młodzianego wieku, z 8 rycinami. Karton 1 zł. 65 ct., w oprawie 2 zł 40 ct.
— „Przypadki Robinsona Kruzoe", podług najnowszych źródeł opracowane, z licznemi drzeworytami Karton 1 zł. 65 ct., w oprawie 2 zł. 40 ct.
Chęciński J. „Dzień grzecznego Władzia", w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie, z dodaniem różnych wierszyków, z 12 drzewocytami rys. J. Kossaka Karton 1 złr. 65 ct.
— „Malowanki", dziesięć kolorowanych tablic, opisane rymem dla drobnej dziatwy. Karton 1 zł. 35. ct.
— „Powieści prawdopodobne dla dzieci", z 6 rycinami kolorowemi 1 złr.
Kamocka J. W imię prawdy i dobra, kilka nauk w powieściach ukochanym dzieciom, z 10 obrazkami rys. Cz. Jankowskiego Karton. 1 złr. 65 ct., w oprawie 2 złr. 40 ct.
Kraków P. Niespodzianka, zbiór powiastek dla pilnych dzieci, z 4 rycinami kolor Karton 1 zł. 10 ct.
— Pamiętnik młodej sieroty, z 4 rycinami. Karton. 1 złr. 25 ct., w oprawie 1 złr. 90 ct.
— Wspomnienia wygnanki, z 7 rycinami. Karton. 1 złr. 25 ct., w oprawie 1 złr. 90 ct.
Morawska Z. Z życia małych dzieci, 24 powiastek dla dziatwy, z obrazkami kolorow. i ozdobną okładką 1 złr 35 ct.
Powiastki cztery, dla Wojtka i Maryni napisała Marya H. Wydanie drugie z ryciną 28 ct.
Przyborowski W. Król Krak i królewna Wanda, opowiadanie przedhistoryczne dla młodzieży z 8 obrazkami Cz. Jankowskiego. Kart. 1 złr 65 ct., w oprawie 2 złr. 40 ct.
Schmid ks. kanonik, 90 powiastek dla dzieci, spolszczonych przez J. Chęcińskiego, z 8 rycinami, Karton. 1 złr 25 ct. 3201
Zalewska M. J. Gwiazdka dla grzecznej dziatwy, małe powiastki z 26 obrazkami. Karton 1 zł 25 ct.
— Przygody młodego podróżnika w Tatrach, z 35 rycinami, w oprawie 2 zł. 40 ct.

Mydło Królewskie Thridace | **Mydło Veloutine**

LOI DU 23 JUIN 1857 · A LA REINE DES ABEILLES · MARQUE DE FABRIQUE · VIOLET FAB! A PARIS

NIEPORÓWNANIE WYŻSZE NAD WSZELKIE INNE MYDŁA

VIOLET

poświadczone przez znakomitości lekarskie i **uznane** za najlepsze przez użycie od pół wieku.

MYDŁA te mają własność nadawania **powłoce ciała**

BIAŁOŚCI, JĘDRNOŚCI i DELIKATNOŚCI

Wyroby Perfumeryjne domu

VIOLET

Fabrykant perfum 29, Boulevard des Italiens w Paryżu.

Dostać można w głównych miastach całego świata.

UNIKAĆ FAŁSZERSTW 2581

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich